

90 LAT RAZEM Z DZIEĆMI

Jubileusz 90-lecia TPD zbiegł się z 45 rocznicą kierowania oddziałem przez Romana Daszyka. Życzymy co najmniej pół setki!



PIĄTE KOŁO U WOZU

Jeśli na szpitalu próbuje się przerzucić odpowiedzialność za niewłaściwą politykę zdrowotną, to jest to bardzo nieuczciwy zabieg.



REQUIEM DLA MISTRZA

Obrazy Beksińskiego w połączeniu z muzyką – takiej imprezy jeszcze nie było! Na koncertach w Filharmonii Krakowskiej nadkomplety. Dyrektor Banach ukontentowany.



3

Ledwo uszli z życiem

– Spali my wszystkie jak to się stało. Dobrze, że się zięć obudził, bo by mi się żywcem spalili! Wylecieli my w czym my byli. Jeden syn prawie goły, drugi w dwóch różnych butach. Każdy łapał, co popadło. Łuna taka szła, jakby piorun walił. Na górze mieli my deski i materiał na ocieplenie. Jezu, jak to strzelało – jak z karabinu! Wszystko poszło z dymem... I meble, i ubrania... Takie nieszczęście! – rozpaczła pani Stanisława Dobrzańska z Dębnej. W wyniku pożaru, który wybuchł we wtorek około 2.30, jej 6-osobowa rodzina została bez dachu nad głową.

– Był środek nocy, kiedy obudziły mnie jakieś trzaski. Wydawało mi się, że to wiatr tak wieje. Przez lukę w żaluzjach widziałem dziwne jasne niebo. Kiedy ją odchyliłem, zamarłem. Tuż za ścianą buchał ogień! Narobiłem krzyku, że się palimy i pobiegłem budzić żonę i córkę, a potem szwagrów i teściową, którzy spali w drugiej części budynku – opowiada Dariusz Łabaj, zięć pani Stanisławy.

Próbowali ratować co się da, wynieśli dwie wersalki i trochę ubrań. Więcej się nie dało. Ogień strzelał na kilka metrów w górę i obejmował już całe poddasze. Pan Dariusz zdołał odciągnąć samochód, ale ciągnika już nie dał rady. Zrezygnował, kiedy ogień poparzył mu twarz...

Pierwszy na pomoc przybiegł Wiesław Brodzik, mieszkający w pobliżu strażak PSP. – Poleciałem włączyć syrenę, a potem wróciłem tutaj. Próbowałem gasić wodą ze sznaufa, ale ogień był już za obfity. Płomienie sięgały 7-10 metrów, a żar nie dawał podejść. Dopiero jak przyjechali chłopaki z OSP, poszło łatwiej. Muszę ich pochwalić. Sprawdzili się znakomicie. Jeden podawał wąż na palący się budynek, drugi na sąsiedni dom mojej mamy, w którym pękły już szyby i tynk na ścianie. Dzięki temu prawie żeśmy ten pożar złapali. Potem przyjechały wozy z sanockiej PSP, które rozwinęły dwie linie gaśnicze. Mieli poważny problem z dojazdem, bo droga jest wąska i tak pogrodzona, że jeden samochód cały bok zarysował i reflektory wylał, a drugi w ogóle się zaklinował – mówi pan Wiesław.

Chwila grozy pojawiła się, kiedy zorientowano się, że w płonącym budynku pozostał jeden z domowników, Andrzej Dobrzański. – Nic nie słysza-



Co dalej? Nie wiem. Od czterech lat harowałem, żeby wyremontować ten dom. Robiliśmy to powoli, bo nie mam pieniędzy na tyle, żeby od razu. Postawiliśmy kominek, pomalowaliśmy ściany. Szwagier, który ma smykałkę do różnych takich robót, tyle co zrobił podłogę. A teraz? Wszystko na nic – mówi zrezygnowany pan Dariusz.

tem. Spałem jak zabity. Dopiero strażacy mnie obudzili i wyciągnęli. Jakby nie to, już bym nie żył – przyznaje.

Dogaszanie zgłiszczy trwało do godzin południowych. Czuwali nad tym strażacy z OSP. Chcieli pomóc przy porządkowaniu pogorzelska, ale do czasu przybycia przedstawiciela PZU, który wycenił szkody, nie mogli nic robić. – Dzwoniłem tam, ale nic nie wskórałem. Usłyszałem, że mam czekać na rzeczoznawcę, który może pojawić się i za 5 dni. Przy takiej tragedii powinno się to robić od ręki, a nie odwlekać z powodów biurokracji – mówi mocno rozgoryczony pan Dariusz, któremu trudno nie przyznać racji.

Z pomocą pogorzelcom pospieszył natychmiast wójt Mariusz Szmyd, który zaoferował im tymczasowe lokum w stojącym w sąsiedztwie budynku starej szkoły. – Są tam dwa pomieszczenia ogrzewane piecami kaflowymi. Problemem jest brak łazienki i ciepłej wody. Postaramy się ją podłączyć w ciągu 2-3 dni. Zamontujemy też kabinę prysznicową. Ci ludzie muszą przecież jakoś przetrwać nadchodzącą zimą. Dziś jeszcze GOPS wypłaci im 6 tys. złotych zasiłku z tzw. środków kłeskowych. Będziemy konsultować z nimi, czego im najbardziej potrzeba i koordynować pomoc. Z sąsiednich sołectw mam

już informację, że chcą pomóc w pozyskaniu i transporcie drzewa na odbudowę domu. Uruchomimy też procedurę, aby poszerzyć drogę, żeby nie było takiej sytuacji, że wóz strażacki nie może dojechać do pożaru. Może po tej tragedii wreszcie to do ludzi dotrze.

Pogorzelcy mogą liczyć też na sąsiadów, którzy już deklarują swoją pomoc przy rozbiórce i odbudowie spalonego domu. 6-osobowej rodzinie, która straciła w pożarze niemal cały dobytek – meble, sprzęt AGD, komputer, narzędzia elektryczne, pościel, ubrania – przyda się każde wsparcie. Czeka ich naprawdę trudna zima.

Joanna Kozimor

Osoby mogące zaoferować pomoc rzeczową, proszone są o kontakt z Urzędem Gminy Sanok, ul. Kościuszki 23, pok. 101 w godz. 7-15. Przedtem należy skonsultować się telefonicznie z pracownikiem UG pod tel. 13 465-65-69. Potrzebna jest również pomoc finansowa. Pieniądże można przelewać na konto Wspólnoty Obywatelskiej na Rzecz Rozwoju Ziemi Sanockiej (KRS 0000252337) Jurowce 102, 38-507 Jurowce, PKO BP SA 90 1020 2980 0000 2502 0031 3734, Tytuł wpłaty: Pomoc dla pogorzelców Dębna.

W górę serca!

Z dniem 3 listopada 2009 roku serca sanoczan i kilku sąsiednich powiatów mają prawo pikać radośnie i miarowo. Tego dnia z Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie nadeszła wspaniała, długo oczekiwana wieść: wniosek SP ZOZ w sprawie przeniesienia i modernizacji oddziału kardiologii został pozytywnie zaopiniowany przez Zarząd Województwa. Z pieniędzy unijnych Specjalistyczny Szpital w Sanoku otrzyma kwotę 5 milionów złotych! A to oznacza, że w 2010 roku leczenie kardiologiczne osiągnie nowoczesny, europejski poziom!

Wszelkie zmiany i nowinki, jakich szpital sanocki dostarcza w ostatnich latach wiele, niewątpliwie cieszą wszystkich, jednak ta, mówiąca o „nowej kardiologii” bije wszelkie rekordy. Tak bardzo była oczekiwana przez społeczeństwo.

Nic też dziwnego, że w działaniach kierownictwa szpitala oraz organu nim zarządzającego, czyli starostwa powiatowego, od kilku lat jest to temat numer jeden. Zwłaszcza, że warunki w jakich funkcjonuje sanocka kardiologia, są tragiczne.



Mocna kadra, dobry sprzęt, brakuje tylko super pomieszczeń, które już są na wyciągnięcie ręki – wydadają się mówić miny ordynatora dr. Stanisława Kula-kowskiego i oddziałowej Edyty Stach.

Dramatycznie kłócą się z wymogami współczesności, co jednoznacznie ocenili kontrolerzy NIK-u oraz służby sanitarne. Aż dziw bierze, że nie tupali sami pacjenci, ale ci byli i tak szczęśliwi, że dostali się na oddział i są w dobrych rękach, że woleli nic nie widzieć.

Hemodynamika otworzyła wszystkim oczy

Skalą porównawczą, w jakich warunkach powinna działać współczesna kardiologia, był oddany w 2008 roku oddział kardiologii inwazyjnej „Carint-u”. Był tak niekompatybilny z oddziałem na Kornarskiego, że błaganie o pieniądze na alokację tego ostatniego, stało się głosem rozpaczki. Szeroko otwierano jego wrota przed postami, senatorami, marszałkami i wszystkimi, którzy mogli wnieść jakąś cegiełkę w to dzieło. W ten sposób budowano lobbging dla projektu, nad którym pracował sztab kierowniczy, wspólnie z ordynatorem oddziału dr. Stanisławem Kutakowskim. *Dokończenie na str. 6*

Notowania „TS”

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

GANIMY: Kierownictwo Miejskiego SP ZOZ za brak troski i starań o ułatwienie swoim pacjentom korzystania z usług przychodni. Dotyczy to nierozwiązanego do dziś sposobu zapisywania się do lekarza, który z racji sygnału zajętości w aparatach telefonicznych, bądź nieodbierania połączeń, staje się prawdziwym koszmarem. Otrzymujemy wiele sygnałów, z których wynika, że często chorzy, nierzadko gorączkujący, tudzież osoby w starszym wieku, zmuszone są do odwiedzenia przychodni, aby zapisać się na wizytę do lekarza. Jest to nie do przyjęcia, zwłaszcza, że naprawdę są przeróżne techniczne możliwości, aby tego uniknąć. Można wprowadzić system zapisywania zgłoszeń na „automatycznej sekretarce”, można zwiększyć liczbę połączeń (system ISDN), można wreszcie wykorzystać do tego celu Internet. Sposobów jest dużo, prób żadnych. Gwarantujemy, że ułatwienia w tym zakresie wpłyną na poprawę zdrowotności w społeczeństwie. Do dzieła!

CHWALIMY: Wszystkich, którzy dołożyli starań, aby sanocki szpital otrzymał środki unijne na alokację i modernizację oddziału kardiologicznego. To będzie naprawdę wielkie dzieło w służbie człowiekowi. Włączyło się do niego wiele osób, od szpitala zaczynając, na marszałku województwa kończąc, który nie mając w planie swej wizyty w Sanoku odwiedzin „kardiologii”, nie odmówił gospodarzom, żywo interesując się tematem. Pomagali posłowie, senatorowie, wysokiego szczebla urzędnicy, radni sejmiku wojewódzkiego, władze powiatu, miasta. Nieważne czy byli to czerwoni, czarni, niebiescy, czy zieloni. I niech tak zostanie. Niech przyznana dotacja, która sanockiemu szpitalowi naprawdę się należała, nie stanie się sprawą politycznych przetargów, niech nie będzie elementem kampanii wyborczej dla kandydatów różnych partii. Rozgrywanie polityki na pacjentach jest rzeczą brzydka. Odpuśćcie to sobie. Dla większej sprawy, dla „pro publico bono”. **emes**

Sprostowanie

W materiale „Spieszmy się kochać ludzi...” opublikowanym w „Tygodniku Sanockim” nr 44 z dnia 30 października 2009 roku znalazło się wspomnienie o Pani Janinie Milczanowskiej, dyrektor Podkarpackiego Banku Spółdzielczego Oddział w Sanoku, zmarłej nagle w lipcu br. w swoim własnym domu. Wspominając postać Pani Janiny, błędnie przypisałam okoliczności Jej śmierci wypadkowi drogowemu, do którego doszło również w lipcu w Dydni, gdzie zginęli Państwo Urszula i Edmund Milczanowscy z Sanoka oraz Pani Danuta Górecka z Brzozowa.

Przepraszam Wszystkich, zwłaszcza rodziny Zmarłych za tak niefortunną pomyłkę, która wynikała ze zbieżności nazwisk i czasu wydarzeń. Chyląc w pokorze głowę, proszę o wybaczenie zarówno tych, którzy już odeszli ze świata żywych, jak i osoby żyjące, dotknięte wspomnianą publikacją.

Joanna Kozimor

Agresor w spódnicy

Tragicznie dla 25-letniej kobiety mogła zakończyć się impreza w jednym z sanockich lokali. Poszkodowana została pobita w toalecie, doznając obrażeń głowy.

Do policji informacja ta dotarła w ubiegłą środę. Mieszkanca powiatu sanockiego zawiadomiła, że została pobita przez nieznaną jej dziewczynę. Zdarzenie miało miejsce 25 października br. w jednym z sanockich lokali gastronomicznych. Dziewczyna została zaatakowana w damskiej toalecie. Była duszona i bita pięściami po głowie. W wyniku

odniesionych obrażeń trafiła do szpitala. Mimo że od napaści do chwili powiadomienia policji minęły cztery dni, funkcjonariusze szybko ustalili sprawczynię pobicia. Okazała się nią 23-letnia mieszkanka powiatu sanockiego. Teraz agresorka stanie przed sądem. Grozi jej od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

/jot/

Foto śmieszki

Gdy widzę słodczyce to kwiczę...



Kwestowali z oddaniem

Listopadowa kwesta na cmentarzach była w tym roku wyjątkowo uroczona. Poza Albertynami pieniądze zbierało Stowarzyszenie Pomocy Rodzinie im. ks. Zygmunta Gorzdzkiego oraz Stowarzyszenie Opieki nad Starymi Cmentarzami, które zrezygnowało z puszek na rzecz skarbnicy wystawionej w pobliżu kaplicy przy ulicy Dąbrowieckiej. Mimo tak licznej konkurencji, mieszkańcy chętnie dzielili się groszem, otwierając swe serca i portfele dla potrzebujących.



Wartę przy skarbnicy pełnili harcerze z sanockiego Hufca ZHP.

W dniu Wszystkich Świętych na rzecz Towarzystwa Pomocy im. Św. Brata Alberta kwestowali członkowie i podopieczni organizacji, radni, harcerze i wolontariusze z ZS-1 oraz II LO. Można ich było spotkać nie tylko na sanockich cmentarzach, ale i w kilku okolicznych wioskach. W Sanoku i Trepczy zebrano 11.303,80 zł. Kwota ta zwiększy się o pieniądze ze zbiórek prowadzonych w okolicy, co w sumie powinno przynieść dochód zbliżony do ubiegłorocznego (12,7 tys. zł).

– Ludzie miło reagowali. Każdy dawał, ile mógł. Uzbieraliśmy sporo, za co wszystkim darczyń-

com serdecznie dziękujemy. Po raz kolejny okazało się, że możemy liczyć na mieszkańców, którzy zawsze okazują nam serce i odpowiadają na nasz apel – mówi prezes Alicja Kocytowska. – Wszystkie pieniądze przeznaczymy na zabezpieczenie przeciwpożarowe schroniska, które mu bez tego grozi zamknięcie.

Dzień wcześniej i później kwestowali przedstawiciele stowarzyszenia ks. Gorzdzkiego, wspierani przez młodzież z „Medyka”. W ich puszkach znalazło się w sumie 4.179 zł, z czego 1.275 zebrano w Nowosielskach. – Nasz cel to pomoc dzieciom z najubo-

szych rodzin, gdzie nawet na jedzenie brakuje – podkreśla prezes Wanda Wojtuszevska. – Wzruszył mnie młody chłopak, który tak potrafił opowiedzieć o tej biedzie starszemu mężczyźnie, że ten bez wahania wyjął 200 zł i wrzucił do puszeki.

Z kwesty zadowoleni są również przedstawiciele SOnSC. W ciągu dwóch dni (31 października i 1 listopada) do ich skarbnicy trafiło 1.824,70 zł i 3 euro. Dominował bilon, było też sporo 10- i 20-złotówek, a nawet 50 zł. – Cieszę się, że ta forma zbiórki się sprawdziła i że ludzie rozumieją ideę, która nam przyswieca, mimo że działamy od niedawna. Pieniążki te zostaną przeznaczone na renowację neogotyckiego nagrobka Mateusza Beksińskiego i jego żony Karoliny z 1887 roku. Koszt wyniesie około 10 tys. zł. Prace rozpoczną się na wiosnę i będą prowadzone pod nadzorem konserwatora zabytków Kamili Wojtowicz. Szczegółowe informacje można znaleźć na naszej niedawno utworzonej stronie internetowej: starecmentarze.sanok.pl – mówi prezes stowarzyszenia Ewa Filip, nie kryjąc wdzięczności dla ofiarodawców i harcerzy sanockiego Hufca ZHP, którzy pełnili wartę przy skarbnicy. – Słowa wielkiego uznania należą się też uczniom i nauczycielom SP-3, którzy przeprowadzili szkolną kwestę na rzecz naszego stowarzyszenia. Zebrali 250 zł. To bardzo piękna inicjatywa – podkreśla pani Ewa. My dodajemy: nie tylko piękna, ale i warta naśladowania. Sanocka nekropolia, choć znacznie skromniejsza niż warszawska Powązki czy lwowski Łyczaków, też ma wspaniałe zabytkowe nagrobki, które wymagają renowacji.

/joko/

Radiowy Kubaś Puchatek

Przedszkole nr 3 znów uczestniczyło w akcji „Cała Polska czyta dzieciom”. Tygodniowy program zakończyło słuchowisko „Urodziny Kubusia Puchatka” w wykonaniu ciekawego zespołu lektorskiego. Tworzyli go rodzice, z których większość pracowała w nieistniejącym już Radio Bieszczady.

Redaktor naczelny Jakub Osika użyczył głosu Królikowi, Sebastian Niżnik był Tygrysem, Daniel Bieleń – Puchatkiem, a Bartłomiej Mandzelowski – Prosiaczkiem. Skład uzupełnił Mariusz Szymd (Wójt Gminy Sanok) jako Krzyś oraz Irena Penar (naczelnik Wydziału Oświaty Urzędu Miasta), która wprawdzie już od dawna nie ma dziecka w „trójce”, ale idealnie pasowała do roli Małguszy. Oczywiście dzieciom najbardziej podobał się Puchatek, nie odstępowały go nawet na krok.

– W akcji „Cała Polska czyta dzieciom” uczestniczymy już od 8 lat. Jak zawsze mieliśmy „Tydzień głośnego czytania”, tym razem

w całej poświęcono bajce Alana Alexandra Milne’a. Wiedząc, że do naszego przedszkola uczęszczają



Kubaś Puchatek w wykonaniu takiego zespołu lektorskiego bardzo spodobał się przedszkolakom.

Odpowiedzą za pobicie i zniszczenia

Utrudniali ruch na drodze, awanturowali się z kierowcami, bili pasażerów, kopali samochody. To bilans dokonania dwóch pijanych 27-latków z Sanoka, zatrzymanych przez policję.

Wszystko działo się w miniony piątek około godziny 21 w Długim. Dwaj młodzi ludzie – Dawid T. i Maciej K. – szli drogą nie zważając na samochody. Kierowcy musieli ich omijać, gwałtownie hamować, nawet zatrzymać się, by nie doszło do potrącenia. Pijani młodzieńcy byli agresywni, odgrzali się kierowcom, kiedy ci zwracali im uwagę. Z premedytacją wkraczali na jezdnię.

Doszło nawet do rękoczynów. Agresorzy uderzyli w twarz pasażerów dwóch opli, które się zatrzymały, jednego z kierowców kopnęli. Pastwili się też nad samochodami, kopiąc i uderzając w karoserię. W ten sposób uszkodzili dwa ople astra i renaulta kangoo, powodując straty o wartości prawie 2 tys. złotych.

Obu krewkich 27-latków zatrzymali policjanci, osadzając ich w policyjnym areszcie do czasu wytrzeźwienia i uspokojenia. Ciekawe, czy przed sądem będą równie butni, jak na drodze? /k/

Z POLICJĄ...

W minionym tygodniu policjanci KPP Sanok przeprowadzili 140 interwencji, w tym 39 publicznych, 19 domowych, 9 związanych z kradzieżą oraz 51 z innymi zdarzeniami. Odnotowano 21 kolizji drogowych i 1 wypadek. W PdOZ osadzono 7 osób.

Sanok

* Nieuwaga jednego z mieszkańców kosztowała go utratę kurtki wraz z telefonem komórkowym Sony Ericsson. Łączna wartość strat wyniosła 400 zł. Do kradzieży doszło 27 października na cmentarzu przy ul. Dąbrowieckiej.

* Tego samego dnia chwilowa nieuwaga okazała się również brzemieniem w skutkach dla 32-letniej sanoczanki. Kobieta pozostawiła na szafce ubraniowej w placówce edukacyjnej przy ul. Rymanowskiej teczkę papierową wraz z zapiskami i pieniędzmi w kwocie 1450 zł, którą przywłaszczył sobie nieustalony złodziej.

* Patrol policyjny zatrzymał (28 października) do kontroli drogowej na ul. Konarskiego 23-letniego Marcina D., kierującego bmw. Okazało się, że mężczyzna posiada aktualny zakaz prowadzenia pojazdów wydany przez Sąd Rejonowy w Sanoku.

* Policja szuka złodzieja, który wykorzystując nieuwagę mieszkańca Sanoka, skradł mu telefon komórkowy Nokia znajdujący się w kieszeni bluzy. Poszkodowany oszacował straty na 400 zł. Kradzież miała miejsce 30 października na ul. Krakowskiej.

* Kolejną komórkę tej samej firmy skradziono następnego dnia na ul. Mickiewicza. Tym razem poszkodowaną okazała się kobieta, która wyceniła aparat na 450 zł.

* Przez niedomknięte drzwi dostał się do mieszkania przy ul. Langiewicza złodziej, który z torebki właścicielki zabrał portfel wraz z kartą bankomatową i pieniędzmi w kwocie 400 zł. Poszkodowana 41-letnia sanoczanka oszacowała straty na 600 zł. Do zdarzenia doszło 31 października.

* Kierujący seatem 34-letni mężczyzna spowodował (1 bm.) kolizję na ul. Lwowskiej, po czym odjechał z miejsca zdarzenia. Szybko został namierzony przez policjantów, którzy zatrzymali go w domu. Badanie trzeźwości wykazało 2,478 promila alkoholu w wydechu delikwenta.

* W poniedziałek (2 bm.) miał miejsce wypadek na ul. Krakowskiej. 47-letnia sanoczanka, przebiegająca przez jezdnię w miejscu niedozwolonym, została potrącona przez renaulta, za kierownicą którego siedziała 49-letnia kobieta. Piesza z obrażeniami nogi i głowy trafiła do szpitala. Kierująca samochodem była trzeźwa.

Rubryka pod psem

Zgubiła się na łowach?

Spoleczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Sanoku informuje, że w ubiegłą sobotę (31 października) w pobliżu drogi Sanok-Płowce – w rejonie cmentarza – znaleziono młodą sukę myśliwską: średniej wielkości, o czarno-podpalanej sierści, z łańcuszkiem na szyi. Przygarnięta przez tymczasowego opiekuna, tęskni bardzo za swoim panem. Właściciel czworonoga proszony jest o kontakt pod numerami: 501-594-972 lub 13-463-00-95. /k/

TYGODNIK SANOCKI

www.tygodniksanocki.eu

e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Marian Struś. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktorzy techniczni: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 13 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 13 464 02 21.

Druk: mitek Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 17 852 13 62.

Dziewięćdziesiątka TPD, połowa prezesa

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci istnieje już prawie od wieku. Jubileusz 90-lecia, obchodzony także przez sanocki Oddział Powiatowy, zbiegł się z 45-rocznicą prezesury jego szefa Romana Daszyka. Podczas uroczystości w „Górniku” były odznaczenia, wspomnienia i piękna część artystyczna.



Prezes Roman Daszyk (z prawej) to symbol sanockiego TPD.

Salę wypełnili ludzie związani z TPD. Oprócz jego członków byli też przedstawiciele pokrewnych organizacji, władz i sponsorów oraz nauczyciele. Przywitani zostali częścią artystyczną, która na wszystkich zrobiła duże wrażenie. Śpiewał chór pod dyrekcją Grażyny Chomiszczak, zagrał duet skrzypaczek z Państwowej Szkoły Muzycznej. Recytowano też wiersze – zarówno laureatów konkursu poetyckiego

„Świat w oczach dziecka”, jak też autorstwa Henryka Kozaka, od lat działającego w sanockim oddziale.

Historię TPD przedstawił Roman Daszyk, honorowy prezes oddziału. Podkreślił, że początki organizacji sięgają końca XIX wieku, choć za datę jej założenia uważa się rok 1919, gdy powstało towarzystwo ogólnopolskie. Sam R. Daszyk szefem lokalnej placówki został w 1964 r., rządząc nieprzerwanie

przez 35 lat, a od 10 jest prezesem honorowym. Jego trud po raz kolejny doceniony został przez Wiesława Kolaśka, prezesa zarządu głównego, który przesłał okolicznościową statuetkę i prezent w postaci zegarka. Upominki i odznaczenia wręczał Marian Duda, prezes Zarządu Okręgowego w Krośnie.

– Doczekałem momentu, gdy okres mojej prezesury to połowa czasu istnienia TPD. 30 września minęło 45 lat, jak zostałem prezesem sanockiego oddziału. Choć od dawna mówię, że czas na młodszych, to nadal staram się pomagać. Można powiedzieć, że nasza siedziba znajduje się w moim mieszkaniu. Potrzeba nam świeżej krwi, choć chętnych nie widać, bo to pra-

ca czysto społeczna. Ale bardzo potrzebna, o czym świadczy fakt, że mamy prawie 4,5 tysiąca członków – powiedział honorowy prezes.

Romana Daszyka komplementowała Halina Połojko, wiceprezes sanockiego TPD. – Pan Roman to nasza opoka, bez niego praca byłaby znacznie trudniejsza. Mamy nadzieję, że doczeka półwiecza prezesury. Na ten rok planujemy jeszcze organizację imprez andrzejkowych i mikołajkowych. W przyszłym czeka nas IX edycja konkursu plastycznego „Kolorowy Sanok” oraz tradycyjne zadania – świadczenia rzeczowe dla dzieci w szkołach i dotacje do kolonii – powiedziała pani wiceprezes.

Bartosz Błażewicz

Lista nagrodzonych:

Brązowe Krzyże Zasługi: Halina Połojko, Elżbieta Ziajka, Henryk Kozak. **Odznaki „Zasłużony Działacz TPD”:** złote – Danuta Dec, Krystyna Buczkowicz, Alicja Penar, Maria Ambicka, Helena Garbaczewska, Anna Piecuch, Jerzy Wojtowicz, Ludwik Sobol, Jan Szelc (pośmiertnie); srebrne – Maria Konieczna, Małgorzata Śliwiak, Ewa Bieńczyk, Renata Rakoczy-Preizner, Jadwiga Warchoń, Sabina Mokrzycka, Jolanta Herbetko, Małgorzata Wolanin, Bernadetta Hołowaty, Bogdan Struś, Józef Litwin, Adam Winnicki. Medale im. dr. Henryka Jordana: Magdalena Biłas, Jolanta Sałaciak, Dorota Bondaruk, Zofia Chybiło, Leontyna Krowiak. **Medale Grzegorza z Sanoka:** Zofia Cypczak, Bożena Radwańska, Elżbieta Barańska, Andrzej Cecuła. **Odznaki „Przyjaciel dziecka”:** Karina Łańko, Aleksandra Brewczak, Ludmiła Guzik, Marzena Gołda, Joanna Gołda, Tadeusz Kaczmarski, Małgorzata Wileczek, Henryka Wileczek, ks. Piotr Rymarowicz, Lucyna Wota, Grażyna Chomiszczak, Anna Hałas, Mariusz Szymdy, Janina Lewandowska. **Honorowy Członek TPD:** Stanisława Skwarcan.

Raz, a dobrze...

Dziw natury? Osobliwość przyrodnicza? Gatunek płożący?

Nie: dziwactwo, szpeczące ładny skądinąd zieleniec, założony przed laty na miejscu pamiętanego przez wielu sanoczan domu Beksińskich (nazywanego oficjalnie dworkiem, przez Zdzisława Beksińskiego zaś – bez ogródek – XIX-wieczną rudera), nie jest ani pierwszym, ani drugim, ani trzecim. To złamana, zapewne pod własnym ciężarem, odnoga krzewu, który powinien być ozdobą tego zakątka.

Trochę żal, bardziej wstyd. Przecież i miejsce eksponowane, i sąsiedztwo – pomnikowego drzewa, dębu kolumnowego, posadzonego „w hołdzie wielkiemu sanoczaninowi Zdzisławowi Beksińskiemu” – jakby zobowiązujące. Zwłaszcza, że festiwal, poświęcony ostatniemu z rodu, Tomkowi, za pasem: a niewykluczone, że goście, przybyli do Sanoka



AUTOR

specjalnie z tej okazji, zechcą pójść tam, gdzie stał dom bohatera imprezy.

Ale nie jest przecież za późno. Tym bardziej, że uporządkowanie zieleńca nie wymaga wielkiego wysiłku. Wystarczy raz, a dobrze, ciąć siekierą...

(wald)

Idzie grypa

Epidemia grypy na zachodzie Ukrainy, tuż przy granicy z Polską, niepokoi mieszkańców przygranicznych rejonów, do których należy również powiat sanocki. Choć i u nas uważalny jest wzrost zachorowań, lekarze i epidemiolodzy jaskają: to normalne zjawisko o tej porze roku, na które jesteśmy przygotowani. Wykupowanie na zapas maseczek i leków w aptekach jest przejawem nieuzasadnionej paniki.

– W okresie jesiennym następuje zwykle wzrost zachorowań na infekcje dróg oddechowych, w tym również wywołaną różnymi rodzajami wirusów grypy, także tzw. świńską, której sprawcą jest wirus A/H1N1. Każdy chory potrzebujący pomocy powinien przede wszystkim zgłosić się do lekarza rodzinnego, który zdecyduje o sposobie leczenia. Większość pacjentów nie wymaga hospitalizacji. Do szpitala powinny trafić osoby o ciężkim przebiegu choroby lub z powikłaniami. Przyjmujemy je na podstawie skierowań od lekarzy rodzinnych. Pacjenci bez skierowania powinni zgłosić się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, skąd – jeśli będzie taka konieczność – przyjęci będą na Oddział Zakaźny – wyjaśnia zastępca ordynatora Renata Kornasiewicz-Dubieli. – Grypa przenosi się drogą kropelkową. Źródłem zakażenia jest inny chory człowiek. Przed grypą sezonową zabezpieacza szczepienie, które niestety nie chroni przed zaka-

żeniem A/H1N1. By uniknąć zakażenia, należy ograniczyć kontakty z osobami chorymi i – zwłaszcza w obecnej sytuacji – wyjazdy na Ukrainę. Odłożenie podróży za wschodnią granicę na późniejszy okres radzi też Szczepan Jędrał, Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny: – Ci, którzy nie mogą tego zrobić, powinni stosować się do zaleceń sanitarno-epidemiologicznych przekazywanych w punktach przekraczania granicy oraz do zaleceń miejscowej służby zdrowia. Należy też przestrzegać reżimu sanitarnego, w szczególności zaś: unikać bliskiego kontaktu z osobami wykazującymi objawy grypopodobne (np. podwyższona temperatura, kaszel, brak apetytu, katar, ból gardła), w przypadku wystąpienia objawów – pozostać w domu, podczas kichania i kaszlu zakrywać usta i nos chusteczką, myć często ręce wodą z mydłem, unikać dotykania oczu, nosa i ust.

Prawda, że proste? /jot/

Święto z paradą

W tegorocznych obchodach Święta 11 Listopada pojawi się nowy element, a będzie nim Młodzieżowa Parada Niepodległości, w której weźmie udział kilkanaście szkół z terenu całego powiatu. Nie zabraknie też innych uroczystości, znanych z programów z poprzednich lat.

Świętowanie rozpocznie się już we wtorek, 10 bm. (godz. 17) w SDK od koncertu orkiestry garnizonowej i zespołu „Jedna chwila” z Rzeszowa, który poprzedzi wręczenie aktów mianowania na wyższe stopnie wojskowe oraz medali „Za zasługi dla obronności kraju”. A już o godz. 19 ulicami miasta ruszy capstrzyk z pochodniami, z udziałem orkiestry, kompanii honorowej i harcerzy, a wszyscy udadzą się na plac św. Jana pod pomnik „Synom Ziemi Sanockiej...” Tam nastąpi podniesienie flagi na maszt, apel poległych, rozlegnie się salwa honorowa i złożony zostanie wieniec od mieszkańców miasta. Okolicznościowo przemówienie wygłosi burmistrz W. Blecharczyk.

W dzień 11 listopada o godz. 11 w kościele farnym zostanie odprawiona uroczysta msza święta, z udziałem



Czy społeczeństwo Sanoka weźmie liczny udział w obchodach Święta Niepodległości? Doświadczenie pokazuje, że sporo w nas patriotyzmu.

poctów sztandarowych, delegacji kombatanckich, organizacji społecznych, stowarzyszeń oraz przedstawicieli władz miasta i powiatu. Po mszy nastąpi przejście pod Krzyż Pamięci,

a następnie na cmentarz, gdzie na żołnierskich mogiłach złożone zostaną wiązanki kwiatów, przemówienie wygłosi burmistrz miasta. Tego samego dnia o godz. 18.45 w farze z koncertem pieśni polskich wystąpi laureat II miejsca Ogólnopolskiego Konkursu Chórów zespół SOUL oraz jego młodzieżowa reprezentacja SO-

W różnych terminach odbędą się imprezy towarzyszące. I tak już w sobotę (7 bm.) o godz. 17 w Miejskiej Bibliotece Publicznej nastąpi otwarcie wystawy z okazji 120 rocznicy utworzenia TG „Sokół”. Tej rocznicy, jak również 91 rocznicy odzyskania niepodległości poświęcone będzie spotkanie.

W niedzielę (8 bm.) o godz. 18 w Domu Kultury CARITAS na Posadzku odbędzie się wieczornica połączona ze śpiewem pieśni patriotycznych.

Na czwartek, 12 bm. (godz. 17) Państwowa Szkoła Muzyczna zaprasza na koncert Muzyki Polskiej w wykonaniu uczniów szkoły. Tego samego dnia o godz. 12 na sanockim Rynku zbierze się młodzież kilkunastu szkół podstawowych, gimnazjów i średnich z terenu powiatu sanockiego, aby wziąć udział w organizowanej po raz pierwszy Parady Niepodległości. W jakich strojach się zaprezentują, jakie historyczne elementy będą posiadać, to do końca pozostanie ich tajemnicą, gdyż to właśnie będzie oceniane, a najlepsze szkoły w nagrodę wyjadą do Warszawy, aby zwiedzić Muzeum Powstania Warszawskiego. Zapraszamy w czwartek, w samo południe na Rynek. Parada zapowiada się naprawdę ciekawie. emes

„Dar serca” dla Gródka

Przed miesiącem Powiat Sanocki stał się partnerskim powiatem dla Gródka Jagiellońskiego na Ukrainie. Dziś pomagamy mu w zwalczaniu epidemii grypy.

Natychmiast zareagowaliśmy na wieści nadchodzące z Ukrainy, uznając, że zawarta umowa partnerska obowiązuje nas do takich działań – mówi starosta Wacław Krawczyk. – Skontaktowałem się ze starostą tamtejszego powiatu, pytając o najpilniejsze potrzeby. Nie ukrywał, że są takie. Błyskawicznie podjęliśmy decyzję o zakupie 5 tysięcy maseczek, a także lekarstw i środków czystości za kwotę 1.500 złotych. W środę wszystko to przekazaliśmy naszym przyjaciołom z Gródka na przejściu granicznym w Krościenku – dodaje starosta.

Jak wynika z rozmowy, nie będzie to jedyna pomoc, z jaką pospieszyc chce mieszkańcom Gródka Jagiellońskiego powiat sanocki. Starosta zwrócił się do właścicieli wszystkich aptek w Sanoku z prośbą o „dar serca dla Gródka” i jest przekonany, że jego apel nie pozostanie bez echa. Powiat myśli także o szerszej pomocy, niezwiązanej już z samą epidemią grypy. Współ z dyrekcją szpitala rozważana jest możliwość przekazania szpitalowi w Gródku (380 łóżek) używanego ultrasonografu, urządzenia do diagnostyki. emes

Gródek Jagielloński, stolica powiatu liczącego 70 tys. ludności, jest niewielkim miastem z 17 tys. mieszkańców. Posiada kilka ciekawych zabytków sakralnych m.in. kościół katolicki, greckokatolicką cerkiew Zwiastowania oraz klasztor greckokatolicki (dawny franciszkański) z XVII-wiecznym ikonostasem. Miejscem spacerów jest park nad stawami, zwany dawniej królewskim.

Zemścił się?

Arsenał u gospodyni

Jak niebezpieczne i nieprzewidywalne w skutkach bywają małżeńskie kłótnie, przekonała się jedna z mieszkank powiatu sanockiego. Nie dość że pokłócona z mężem, może trafić do więzienia za... nielegalny arsenał, który zgromadziła w domu.

Do zdarzenia doszło w nocy z soboty na niedzielę podczas interwencji domowej w jednej z miejscowości powiatu sanockiego. Mężczyzna wezwał policję z powodu ostrego nieporozumienia między nim a małżonką. W trakcie interwencji poinformował funkcjonariuszy, że żona trzyma w domu nielegalnie broń i amunicję. Podczas przeszukania policjanci znaleźli i zabezpieczyli elementy broni oraz 193 sztuki różnego rodzaju amunicji, pochodzące z okresu II wojny światowej. W domowych zbiorach znajdowały się: magazynki, kolby, lufy, części zamka. Militaria

były przechowywane przez 45-letnią kobietę bez wymaganego zezwolenia. Niefortunna „kolekcjonerka” tłumaczyła, że jest to pamiątka po zmarłym członku rodziny. W tej sprawie prowadzone jest postępowanie wyjaśniające.

Policja przypomina: posiadanie elementów składowych broni palnej jest w myśl prawa traktowane tak samo, jak posiadanie broni. A gromadzenie jej, podobnie jak i amunicji, bez wymaganego zezwolenia stanowi przestępstwo, za które grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

/jot/

OKNA

Z PVC, DREWNA I ALUMINIUM

Przy zakupie okien miły upominek

Okna energooszczędne z super ciepłą szybą

Sprawdź koniecznie naszą ofertę promocyjną!

Salony firmowe producenta:
SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax /013/ 464 03 38
USTRZYKI DLN., ul. 29 Listopada 2, tel. /013/ 461 46 74
BRZOZÓW, ul. Kościuski 25, tel./fax /013/ 434 30 15

VIDOK
OKNA I DRZWI
www.vidok.com

Cudowne dzieci

Młodzi artyści z Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku zapraszani są do uczestnictwa w prestiżowych imprezach organizowanych w wielkich salach koncertowych z towarzyszeniem znanych w kraju i na świecie orkiestr. To wielka chluba zarówno dla nich, ich nauczycieli, jak i dla szkoły.

Jeden z takich koncertów, zatytułowany „Cudowne dzieci” odbył się w miniony poniedziałek w Sandomierzu w ramach festiwalu „Muzyka w Sandomierzu”. Wzięli w nim udział najzdolniejsi uczniowie szkół muzycznych z całego kraju, laureaci międzynarodowych i ogólnopolskich konkursów i festiwali. W gronie tym znaleźli się dwaj klarneciści z klasy Wiesława Brudka: Piotr Wołczański i Tomasz Sowa. Sanocki duet brawurowo wykonał koncert na dwa klarnety F. Krommera, a towarzyszyła mu Warszawska Orkiestra Kameralna pod dyktando Wojciecha Mrozka, dyrektora artystycznego festiwa-

lu. Ich popis spotkał się z owacyjnym przyjęciem widowni. Podobnie było kilka dni wcześniej w Warszawie, gdzie obydwaj występowali podczas koncertu zorganizowanego przez Fundację Cultura Animi.

W tym samym czasie w Filharmonii Narodowej w Warszawie występował inny uczeń z klasy Wiesława Brudka saksofonista Mieszko Szybka. Koncert zorganizowała Otwarta Filharmonia „Agrafki Muzycznej”, promująca najzdolniejszą młodzież z całego kraju. Warto zaznaczyć, że Mieszko Szybka jest stypendystą tej Fundacji. Gratulujemy!



Pan profesor Wiesław Brudek i jego uczniowie podczas festiwalu „Muzyka w Sandomierzu”. Z lewej strony: Tomasz Sowa, z prawej Piotr Wołczański.

Halloween w Ruderze

Zaduszki kojarzą się z ostrą muzyką, choćby za sprawą słynnego zespołu HALLOWEEN. Jego nazwy użył klub „Rudera”, organizując metalową imprezę, na której zagrały rzeszowskie grupy HALUCYNOGEN i BLASFEMIA.

Lokal był odpowiednio wystrojony w dynie i balony, klimat wzmacniała mocna hardcorowa muzyka. W uszy „rzucano się” bardzo dobre nagłośnienie i selektywne brzmienie. Prawie 100-osobowa publiczność gorąco przyjęła obydwie zespoły, prezentujące metal na niezłym poziomie. Choć jako gwiazda wystąpiła BLASFEMIA, bywalcy „Rudery” dłużej zapamiętają HALUCYNOGEN. Przede wszystkim za sprawą świetnego wokalisty, dysponującego ponoć 5-oktawową skalą głosu. Ale też z powodu ciekawego image’u. Muzycy zagraли bowiem ubrani w laboratoryjne kombinezony i maski. Czyżby w obawie przed świńskiej grypą, która ponoć atakuje z Ukrainy? (bart)



HALUCYNOGEN na scenie. Czyżby muzycy z Rzeszowa obawiali się świńskiej grypy?

Koncertowy rozkład jazdy

* Dzisiaj (6 bm.) w Klubie „Pani K.” koncert alternatywnej grupy BIFF (znana też jako BRACHACZEK I FOCHMANN). Początek o godz. 21, bilety po 15 zł.

* Dzień później w „Panice” wystąpi grupa PLUM, grająca ostrego rocka. Godz. 21, bilet 9 zł.

* Jutro także koncerty w „Szkolarni”. Zagrają zespoły: TABU (reggae), CHEMICAL GARAGE i SNAFU (punk). Godz. 19, bilety po 15 zł.

Salsa i aerobic

Ciekawą ofertę szykuje Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”. Będą zajęcia salsy kubańskiej i aerobic.

Salsa cubana to energia, rytm i zmysłowość. Każdy (bez względu na wiek!), kto chciałby nauczyć się kroków i figur tego tańca, powinien przyjść na zajęcia, które rozpoczął się 5 listopada. Prowadzone będą w każdy czwartek w godz. 17.30-19. Dla młodzieży przewidziano aerobic. Spotkania w poniedziałki i środy w godz. 17.15-18.30.

Dodatkowe informacje pod tel. 13-464-61-35 lub 13-464-66-97. (b)

GRATISY! GRATISY! GRATISY!

Kino SDK zaprasza

„Dystrykt 9” zyskał nie tylko w polskich kinach opinię najlepszego filmu z gatunku fantastycznonaukowych. „To przełom” – pisali recenzenci. Reżyserowi udało się na tyle uwiarygodnić fabułę, że, pomimo fantastycznonaukowej otoczki, wydaje się realistyczna, a na dodatek ewokuje napięcie godne thrillera. „Dystrykt 9” w Kinie SDK od piątku do niedzieli o 17, w poniedziałek o 19.30.

„Weronika postanawia umrzeć” to film, na który wybiorą się przede wszystkim czytelnicy prozy Paula Coelho. O młodej kobiecie, cudem odtarowanej po próbie samobójczej, która potrafi docenić życie dopiero w obliczu utraty. W Kinie SDK od piątku do niedzieli o 19, wtorek o 20.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy po jednej podwójnej wejściówce na każdy z filmów.

Ławeczka

Mariana Pankowskiego

Pisarz – poeta, prozaik, dramaturg, także literaturoznawca i tłumacz, sanoczanin MARIAN PANKOWSKI obchodzi jubileusz swego 90-lecia.

I tu mamy dla Państwa dwie wiadomości: jedną dobrą, drugą złą. Zaczniemy od tej drugiej: szacowny Jubilat, Honorowy Obywatel Sanoka, nie odwiedzi z tej okazji swego rodzinnego miasta, chociaż będzie gościem m.in. Krakowa i Wrocławia. A teraz wiadomość dobra: z okazji jubileuszu w poniedziałek (9 bm.) w samo południe na sanockim Rynku nastąpi odsłonięcie „ławeczki Mariana Pankowskiego”, która stanie tuż obok „ławeczki Kalmana

Segala”, nota bene pisarza, z którym M. Pankowski dobrze się znał, kiedyś chodzili nawet do jednej klasy. Z inicjatywą umieszczenia tabliczki oznaczającej „ławeczkę Mariana Pankowskiego” wyszli sanoczanin z literaturą: wybitny pisarz, poeta Janusz Szuber oraz literaturoznawca i tłumacz dr Tomasz Chomiszczak. W ich imieniu serdecznie zapraszamy Państwa na tę krótką, sympatyczną uroczystość, w poniedziałek, w samo południe! emes

Przeżyjmy to jeszcze raz

Dla miłośników opery i Festiwalu im. Adama Didura mamy miły prezent autorstwa Zofii Stopnickiej z „Radia Rzeszów”. Otóż 11 listopada (środa) w godzinach 19.05 – 20 rozgłośnią ta nada audycję poświęconą wystawieniu „Strasznego dworu” w sanockim skansenie przez Operę Śląską w Bytomiu. Znając treść tej audycji i jej autorkę, możemy powiedzieć tylko jedno: tego nie można nie wysłuchać! Doznania artystyczne i wrażenia z wielkiej sceny, kulturalów i widowni doprawdy wielkie!

Na starej pocztówce

W roku wielkich rocznic, jakim jest rok 2009, sanocki filokartysta nie może nadążyć z wydawaniem pamiątkowych pocztówek. Tym razem wraca jeszcze raz do czasów okupacji niemieckiej. Pocztówka przypomina wizytę generalnego gubernatora Hansa Franka – w Sanoku.

Wszystkie zamieszczone pięć fotografii pokazują postać „niemieckiego króla Polski”, jak często określano Hansa Franka, w asyście niemieckich oficerów. Część z nich stanowi świętą towarzyszącą mu w tej wizycie, część z kolei to okupanci sprawujący władzę w Sanoku. Na trzech zdjęciach Hans Frank pokazywany jest na tle sanockiego zamku – muzeum, co podkreślałoby jego zainteresowania dziełami sztuki. To właśnie Frank, rezydujący na Wawelu, uważany był za najwięk-

szego grabieżcę polskich dóbr kultury. Z jednego ze zdjęć widać, jak muzeum przygotowane było do tej wizyty, o czym świadczą powiewające na frontonie zamku hitlerowskie flagi. Na dwóch pozostałych fotografiach widać generalnego gubernatora wychodzącego z budynku obecnego Urzędu Miasta, a także opuszczającego „Knabe Schule”. Na koniec przypomnijmy, że do wizyty Hansa Franka w Sanoku doszło jesienią 1943 roku, czyli 66 lat temu. emes



„Love never dies” PROGRAM FESTIWALU

12 listopada (czwartek)

Godz. 18 – Rozpoczęcie festiwalu (sala widowiskowa SDK) Prowadzenie Grzegorz Gajewski.

Prezentacja książki pt. „Tomasz Beksiński 1958-1999

Premierowy pokaz filmu dokumentalnego „Doctor Jimmy”

Godz. 20 – Otwarcie wystawy poświęconej Tomaszowi Beksińskiemu (Muzeum Historyczne w Sanoku)

Godz. 21 – Koncert zespołu *Fading Colours* (Klub Górnika)

13 listopada (piątek)

Godz. 00:05 – Rockoteka „W blasku księżycy” (Klub „Hades”)

Godz. 10-18 – Wystawa w Muzeum Historycznym

Godz. 10-17 – Instalacja audiowizualna w BWA

Godz. 17 – Premiera po latach – odtworzenie najstarszej zarejestrowanej audycji Tomasza Beksińskiego z 1977 r., cz. I (BWA)

Godz. 10-20 – Projekcje filmów pełnometrażowych (SDK)

Godz. 10 – „Hardware” – reż. Richard Stanley, 1990 Wielka Brytania (93 min)

Godz. 12 – Bezpłatny pokaz specjalny

Godz. 16 – Bezpłatny pokaz specjalny + krótkometrażowy film „Tomas”, reż. Piotr Adamczewski, Tomasz Gordon, 2003 Polska (15 min)

Godz. 18 – „Zagadka nieśmiertelności” (The Hunger) – reż. Tony Scott, 1983 Wielka Brytania (97 min) + krótkometrażowy film dok. „Dziennik zapowiedzianej śmierci” reż. Daniel Świątły, 2000 Polska (24 min)

Godz. 21 – koncert zespołu *Quidam* (Klub Górnika)

14 listopada (sobota)

Godz. 00:05 – Rockoteka „W blasku księżycy” (Klub „Hades”)

Godz. 10-20 – Projekcje filmów pełnometrażowych (SDK)

Godz. 10 – „Diabły” (The Devils) – reż. Ken Russell, 1971 Wielka Brytania (111 min)

Godz. 12:30 – „Pula śmierci” (Dead Pool) – reż. Buddy Van Horn, 1988 USA (91 min)

Godz. 15 – „Harry Angel” (Angel Heart) – reż. Alan Parker, 1987 Kanada, USA, Wielka Brytania (113 min)

Godz. 18 – Bezpłatny pokaz specjalny + krótkometrażowy film dok. „Beksiński – autoportret pośmiertny” reż. Alicja Wosik, 2006 Polska (21 min)

Godz. 21 – Koncert zespołu *Closterkeller* (Klub Górnika)

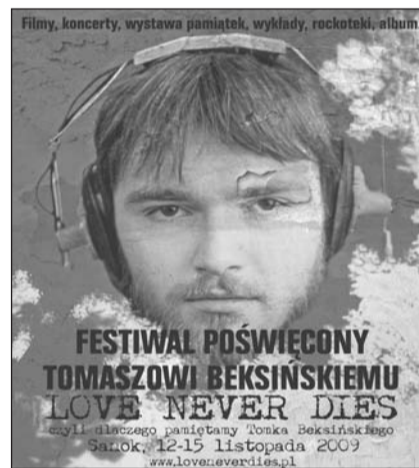
15 listopada (niedziela)

Godz. 00:05 – Rockoteka „W blasku księżycy” (Klub „Hades”)

Godz. 4 – Zakończenie festiwalu

Przedprzedaż i odbiór zarezerwowanych karnetów od dnia 9 bm.

Bilety na poszczególne wydarzenia dostępne na godzinę przed każdą projekcją i koncertem. Osoby z karnetami mają pierwszeństwo wejścia na bezpłatne pokazy specjalne. Wystawa w Muzeum Historycznym czynna będzie do 4 grudnia br.



Docieńcie Tomka, perfekcjonistę

Jestem przekonany, że organizatorzy imprezy nie chcą tworzyć legendy Tomka Beksińskiego. Legendy powstają poprzez przekazywane z ust do ust opowieści, które – oderwane od faktów – z biegiem lat stają się coraz barwniejsze, ale przez to mało prawdziwe. Tymczasem w Sanoku wydarzy się coś dokładnie odwrotnego: nagromadzenie pamiątek, zdjęć, filmów, wykładów popularnonaukowych, a przede wszystkim muzyki – to wszystko ma właśnie zanurzyć nas w codziennej rzeczywistości najpierw młodego, a potem już dojrzałego Beksińskiego. Festiwal Mu poświęcony pokaże człowieka z krwi i kości, a nie bohatera komiksowego, jakiego niektórzy z pewnością chcieliby w Tomku widzieć. Pokaże olbrzymi, profesjonalny dorobek fanatyka języka angielskiego, filmu i muzyki, który udało się wyjść z cienia sławnego ojca i odnaleźć dla siebie własną niszę artystyczną.

„Miłość nigdy nie umiera”, głosi tytuł imprezy. Oczywiście, jest to tylko nawiązanie do sloganu reklamującego ekranizację „Drakuli” w tłumaczeniu

Beksińskiego. Nikt nie każe nam Go bezwarunkowo kochać czy uwielbiać. Pozostają przecież inne uczucia: można Tomka szanować lub doceniać, można analizować Jego pracę przekładową, a można też po prostu usiąść i posłuchać z taśmy, jak „po swemu” opowiadał o prezentowanej w radiu muzyce. Na pewno natomiast nie można Go zignorować. A że zakrecony, że maniak „wampiryczny”, że złożona osobowość i trudny charakter? Zgoda. Ważne jednak, że oryginalność Tomka była dla Niego tylko jednym ze sposobów radzenia sobie z niewygodami losu, a nie celem życiowym w samym sobie. Pamiętajmy, że w końcu to programowa pozycja outsidera poprowadziła Go do zawodowej perfekcji i powszechnego uznania. Jeśli zdamy sobie z tego sprawę, jeżeli takie przesłanie dotrze również do młodych ludzi ze wzrastającego właśnie, kolejnego już pokolenia, impreza z pewnością zda ten niełatwy egzamin i wyda nam, sanoczanom, świadectwo dojrzałej pamięci.

Tomasz Chomiszczak

Bez kompleksów

Nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 3 po raz kolejny spotkali się z kolegami z Anglii, Włoch i Finlandii, z którymi realizują program Comenius „Jestem aktywny. Jestem twórczy”. Tym razem gospodarzami byli Anglicy, a miejscem spotkania szkoła w Tiverton. Sanoczanie, którzy grają pierwsze skrzypce w tym międzynarodowym gronie – jako pomysłodawcy, autorzy i koordynatorzy projektu – jak zawsze wrócili pełni wrażeń i z ciekawymi propozycjami dla swoich uczniów.

Po raz kolejny przekonali się też, że nie mamy czego się wstydzić. Polskie szkoły – jeśli weźmie się pod uwagę nauczycieli, realizowane programy, poziom wiedzy uczniów – nie odbiegają od standardów europejskich. Powzdychać można tylko, porównując budżety i bazę materialną. Bo która z naszych placówek może pochwalić się kilkoma boiskami i basenem, jak szkoła w niewielkim Tiverton? Albo którą stać na zapraszanie na lekcje muzyki specjalistów od instrumentów dętych?

Inny jest też styl pracy, podejście do uczniów, traktowanie kwestii bezpieczeństwa. – Kładzie się tam olbrzymi nacisk na indywidualność i samodzielność – zauważa Irena Bojarska, wicedyrektor SP3 i koordynator projektu. Dlatego żadnemu angielskiemu rodzicowi nie przyjdzie do głowy, aby np. pomagać dziecku w wykonaniu rysunku, a dziecku, by prosić o to mamę czy tatę. Nauczycielowi zaś, by zwrócić uwagę, że elementy obrazu są krzywe, koślawe i niepoprawne. Kładzie się też bardzo duży nacisk na tętno fizyczne i hartowanie. – Widzieliśmy, jak w chłodny dzień po zajęciach na odkrytym basenie, uczniowie mokrzy i boski biegli do swojej klasy. U nas



Lekcje w angielskiej szkole? Proszę bardzo. Dla sanockich nauczycieli uczestniczących w programie to żadna nowość.

byłyby to nie do pomysłienia – opowiadają Barbara Kosztołowicz i Teresa Nater, nauczycielki z „trójki”.

Angielscy gospodarze bardzo starannie przygotowali się do wizyty. Uczniowie popisali się znajomością podstawowych zwrotów w języku polskim, wykonali gazetki i wystawki, na których można było obejrzeć np. rysunki związane z legendą o smoku wawelskim i znaleźć informacje o Janie Pawle II. Najważniejszym jednak punktem programu było ustalenie planu

wspólnych działań na rok szkolny 2009/2010. – Włosi np. zaproponowali projekt „Działam. Czuję. Komunikuję się przez obraz, dźwięk, symbol”, a my „Mam talent”, który pozwoli pokazać zainteresowania uczniów, ich pasje i talenty – relacjonuje Irena Bojarska. Najważniej-

szę, że pomysłów na pracę z dziećmi nie zabraknie i wszyscy będą wzajemnie się uczyć. Choćby zakładania... stron internetowych! – Okazało się, że bardzo podoba się nasze wykorzystanie technik multimedialnych do promocji szkoły, a szczególnie strona internetowa, która zajęła drugie miejsce w ogólnopolskim konkursie. Dlatego obcaliliśmy kolegów z Finlandii, że nauczymy ich, jak zakłada się takie strony – nie ukrywa satysfakcji Adam Mindur, dyrektor SP3. (z)

TYGODNIKOWY EKO-SANOK

Opony trują środowisko!

Co zrobić z zużytymi oponami? Dlaczego stanowią zagrożenie dla środowiska? Jak się je utylizuje? Odpowiedzi na te i inne pytania poszukiwali uczniowie ZS-2 w ramach Ogólnopolskiego konkursu „Gumowy surowiec” zorganizowanego przez Centrum Utylizacji Opon - Organizacja Odzysku współfinansowanego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska.

– Celem konkursu jest uświadomienie jak szkodliwe jest spalanie opon i porzucanie ich na dzikich wysypiskach oraz tego, że jest to cenny surowiec wtórny, który można wykorzystać do produkcji energii elektrycznej czy sztucznej trawy – mówi Marek Chimiak, nauczyciel przedmiotów zawodowych w ZS-2, który wspólnie z Marzeną Wroną czuwa nad realizacją projektu. – Dlaczego bierzemy udział w tym konkursie? Bo to ważne dla środowiska. Nasz projekt uświadamia ludziom konsekwencje palenia opon. Jest też okazją do promocji szkoły i włączenia młodzieży w prowadzone działania.

– Sama ankieta pokazała, jaki problem stanowią zużyte opony i jak niewielka jest wiedza na ten temat. Mało kto wie, że mineralizacja gumy w środowisku wymaga kilkuset lat, a podczas spalania wydzielają się kancerogenne i teratogenne substancje, które uszkadzają płód ludzki. Ludzie nie wiedzą też, że poza zakładami wulkanizacyjnymi opony przyjmuje także SPGK, choć tylko małe i wyłącznie od mieszkańców miasta, oraz za-

polskim i angielskim) obrazującą podejmowane działania oraz spot reklamowy promujący proekologiczne zachowania w tym zakresie.



Ekipę konkursową ZS-2 stanowią uczniowie: Adam Byczek, Paulina Radwańska, Ewelina Jaśkowiec, Karolina Sabat, Paulina Skrabut i Klaudia Smolińska (kapitan). Wszyscy mocno zaangażowali się w projekt, który obejmuje: konkurs na plakat i lekcje wychowawcze poświęcone wspomnianym zagadnieniom, ankietę i pogadanki z udziałem specjalistów, multimedialną prezentację (w jęz.

górski ZUT – od tych, z którymi ma umowy na wywóz odpadów – informuje Marek Chimiak. – Mam nadzieję, że nasze działania podniosą społeczną świadomość w dziedzinie gospodarki gumowymi odpadami. Zachęcamy innych do podejmowania takich działań. Cenna inicjatywa i projekt ciekawy. Jak wypadł na tle 130 innych z całej Polski, dowiemy się w grudniu. Trzymamy kciuki! /joko/

Relikwie błogosławionego u franciszków

W piątek (6 bm.) relikwie błog. Jakuba Strzemię – wielkiego franciszkanina, biskupa i misjonarza zostaną uroczystie przywiezione do Kościoła oo. franciszkanów w Sanoku i do niedzieli będą wystawione do publicznej czci wiernych.

Relikwie błogosławionego zostały pobrane 20 stycznia z sarkofagu w katedrze wawelskiej, za pozwoleniem watykańskiej kongregacji ds. kanonizacyjnych. Od temtego czasu Święty nawiedza wspólnoty zakonne i parafialne, gdzie posługują franciszkanie. Okazją ku temu jest 800-lecie założenia Zakonu Franciszkańskiego i 600-lecie narodzin błog. Jakuba Strzemię.

Plan peregrynacji błog. Jakuba Strzemię w Sanoku:

Piątek (6 bm.) – godz. 18 – nabożeństwo oczekiwania, godz. 18.30 – Msza święta powitalna.

Sobota – godz. 9 – Msza święta dla chorych, godz. 15 – nabożeństwo pokutne, godz. 18.30 – Msza św. dla rodzin, godz. 21 – nabożeństwo Maryjne.

Niedziela – Msze święte według porządku niedzielnego. Po ostatniej mszy dopołudniowej pożegnanie relikwii.

Kazania tematyczne w tych dniach głosił będzie o. Jan Grzywina z Kalwarii Pałacowskiej. emes

Pod opieką Krajowego Funduszu

Dwie absolwentki Gimnazjum nr 2: Zuzanna Pastuszcak i Karolina Podulka zostały podopiecznymi Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci, który będzie im pomagał w rozwijaniu zainteresowań.



Przykład dwóch absolwentek Gimnazjum Nr 2 Zuzanny (z lewej) i Karoliny dowodzi, że warto się dobrze uczyć.

Jako uczennice gimnazjum uzyskiwały najwyższe lokaty w konkursach matematycznych o zasięgu krajowym, a nawet międzynarodowym: „Pikomati”, „Kangur Matematyczny”, „Omnibus Matematyczny” i inne. Już w klasie II były finalistkami, w klasie III laureatkami konkursu matematycznego organizo-

wanego przez Podkarpackiego Kuratora Oświaty.

W innych dziedzinach również odnosiły sukcesy, stawiąc imię swego gimnazjum. Były uczestniczkami finału konkursu geograficznego, języka angielskiego i fizycznego. Poza szkolną pasją Zuzi jest taniec, którą rozwijając w Zespole Tańca Ludowego

SANOK, a Karoliny lingwistyka, w tym nauka języka hiszpańskiego. Uzyskując najwyższą średnią ocen i najlepszy wynik z egzaminu gimnazjalnego Zuzanna, na równi z Karoliną, uzyskały w roku szkolnym 2008/2009 tytuł Najlepszego Absolwenta Gimnazjum nr 2 im. Królowej Zofii.

Krajowy Fundusz na Rzecz Dzieci będzie pomagał im w dalszym rozwijaniu zainteresowań i rozwoju ogólnym, poprzez możliwość uczestniczenia w zajęciach, warsztatach i seminariach w uczelniach wyższych oraz w czołowych placówkach badawczych w kraju.

Zuzanna i Karolina nie są jedynymi podopiecznymi Funduszu rekomendowanymi przez Gimnazjum nr 2. W gronie tej szczególnie uzdolnionej młodzieży znajdują się również Joanna Biega i Kornel Komenda. ms.

Pozostaną w pamięci

Panu Markowi Sawickiemu oraz jego najbliższym serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci Ojca Stanisława Sawickiego składają Pracownicy firmy ELCOM Sp. z o.o.

Panu Ryszardowi Wania Radnemu Rady Miejskiej w Zagórzcu wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca składają Burmistrz, Radni Rady Miejskiej i Pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Zagórzcu

„Nie odchodzi ten, kto pozostaje w sercach bliskich.” Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej serdecznej Koleżanki

Krystyny Ingot

która 28 października 2009 roku odeszła do „Domu Pana” Żegnamy Cię Krysiu, odczuwając smutek i pustkę, którą po Tobie pozostawiasz. Przekazujemy wyrazy wsparcia i współczucia całej Twojej Rodzinie, której składamy nasze kondolencje

Koleżanki i Koledzy z Urzędu Miasta Sanoka

Dokończenie ze str. 1

Pokazywał on z jednej strony obszerny region pozostający bez opieki kardiologicznej, obejmujący ponad 200 tysięcy mieszkańców, z drugiej świetny, wyspecjalizowany zespół fachowców i wyjątkowo siermiężne warunki, w jakich zmuszony jest on leczyć pacjentów.

Walka na finiszu

Pierwsza konfrontacja z innymi wnioskami wypadła pozytywnie. Wraz z 38 innymi wnioskami

opiewający na kwotę 7,3 mln zł, otrzymał dofinansowanie w kwocie 5 milionów!

Dzięki, dzięki, dzięki!

– To super wiadomość! Dzięki tym pieniądzom przeniesiemy kardiologię do „nowego”

tysięcy ludzi. Padaty tu nazwiska życzliwych temu dziełu: marszałka Zygmunta Cholewińskiego i wicemarszałków: Bogdana Rzońcy i Kazimierza Ziobry. Podkreślano zasługi Leszka Ciepłego, radnego sejmiku wojewódzkiego oraz Piotra

zowana, dzięki czemu wyniki badań czy zapisy z monitorów będą mogły być przesyłane w różne miejsca. Przedłużeniem oddziału będzie poradnia kardiologiczna. – To będzie nowoczesny oddział zapewniający skuteczne leczenie w komforto-

wicy rozeszła się po okolicy. Dowiedział się o tym nieuczestniczący w konferencji starosta Wacław Krawczyk. Poproszony o komentarz, powiedział: – Jestem ogromnie szczęśliwy. To dla nas, nie tylko dla powiatu, ale dla całego „południa”, ogromna

wkład i zaangażowanie się w tę sprawę na pewno należą się również europoseł Elżbiecie Łukacijewskiej i radnemu Sejmiku wojewódzkiego Sławomirowi Mikliczowi. Mam też osobistą satysfakcję, że dla sanockiej kardiologii zrobiłam wiele, ale sukces w postaci przyznanych 5 milionów tak mnie cieszy, że nawet o tym nie myślę. Dziękuję panu Marszałkowi i jego zastępcy, że dokonali właściwej oceny, gratuluję panu Staroście sanockiemu, dyrektorowi szpitala, Sanokowi i całemu regionowi, który w nowym oddziale kardiologii znajdzie właściwą opiekę.

Na koniec i my skorzystamy z klimatu, decydując się na trochę prywaty. Od samego początku byliśmy z dr S. Kułakowskim i dyr. A. Siembabem, wspierając kardiologię i lobując na jej rzecz. Dzięki wizytom, jakie złożyliśmy tam, towarzysząc zapraszanym do notablium, zaprzyjaźniliśmy się z lekarzami i personelem. Zawsze apelowaliśmy do sumień decydentów, grmieliśmy na tych, którzy obiecywali, a nie dotrzymywali słowa. I jeśli to wszystko też miało jakiś maleńki wpływ na decyzję przyznającą szpitalowi 5 milionów, to też marzy się nam, aby przed to dostregł. Może jeszcze nie teraz, może za rok, na otwarciu nowej kardiologii.

Marian Struś

W górę serca!



Dr Stanisław Kułakowski: – Czy pan wie, jak te urządzenia będą się prezentowały w pracowni echokardiologii na nowym oddziale? A jednak marzenia się spełniają...

mi (na 44 złożone) sanocka kardiologia przeszła do II etapu oceny merytorycznej. Tu już było trudniej. Wprawdzie uplasowała się na 17 pozycji, ale to nie przekładało się jeszcze na sukces finansowy.

Na szczęście, w ostatniej chwili Zarząd Województwa postanowił zwiększyć pulę środków w osi 5 – „Infrastruktura ochrony zdrowia” Regionalnego Programu Operacyjnego z 35 do 64 mln zł, a to już dawało szansę na sukces. I rzeczywiście. Ostatecznie projekt sanocki „Alokacja oddziału kardiologii szpitala w Sanoku”,

szpitala, tworząc wzorcowy, nowoczesny oddział leczenia kardiologicznego klasy europejskiej. Wpisze się on idealnie w funkcjonujące obok oddziały: ratunkowy oraz kardiologii inwazyjnej, tworząc kompleks – mówił podczas spontanicznie zorganizowanej konferencji prasowej dyrektor szpitala Adam Siembab. Z całego serca dziękował wszystkim, którzy wnieśli swój wkład w ten sukces, którego wartość znacznie przekracza uzyskaną kwotę dotacji 5 milionów, gdyż jest wartością społeczną, znaczącą uratowanym życiem, bądź zdrowiem setek,

Uruskiego i Wojciecha Pruchnickiego (wszyscy PiS), do końca trzymających rękę na pulsie. Dyrektor A. Siembab dziękował także autorom projektu i wspomagającemu im Ernestowi Nowakowi, członkowi zarządu powiatu sanockiego. Dziękował Starostwu Powiatowemu za tworzenie dobrego klimatu dla tego zadania i nadanie mu priorytetowego znaczenia. – Dziękuję współautorowi koncepcji dr. Stanisławowi Kułakowskiemu, który był duszą przedsięwzięcia. To jego praca, jako ordynatora i organizatora, sprawiła, że o pilnej potrzebie stworzenia sanockiej kardiologii odpowiednich warunków, mówiło się wszędzie, od Bieszczadów, po Rzeszów, a często i Warszawę. Nie mogę też pominąć Fundacji „Zdrowie”, kierowanej przez p. Józefa Baszaka. To ona, z własnych środków, sfinansowała wykonanie projektu, wkładając weń pierwszy i jakże ważny wkład w wysokości 100 tysięcy złotych – podkreślał dyrektor.

48 procent Polaków umiera z powodu chorób układu krążenia. Dlatego to zadanie było dla nas tak ważne. Zatem pieniądze zostaną dobrze wydatkowane, gdyż pójdą na tę dziedzinę leczenia, która musi przewodzić, a skorzysta z nich największa liczba członków społeczeństwa. I to jest w tym wszystkim najważniejsze.

Prawie klinika kardiologiczna
Przesuńmy czas do przodu o 9-12 miesięcy i wejdźmy na chwilę do nowego królestwa kardiologicznego w sanockim szpitalu. Przestronny, estetyczny hol i aluminiowo-szklane drzwi z matowego szkła do kilkunastu pokojów o łącznej ilości 39 miejsc, z czego 1/3 stanowią sale intensywnej opieki kardiologicznej. Wszystkie klimatyzowane, każda z własnym węzłem sanitarnym. Przy każdym łóżku zestaw urządzeń, z kardiomonitorem na czele. Na wyposażeniu oddziału będą ponadto: defibrylatory, respiratory, aparat do kontrapulsacji, pompy infuzyjne i ssaki. Prawdziwym skarbem oddziału będą pracownice diagnostyczne: echokardiografii z przystawką przezprzełykową, testów wysiłkowych i EKG. Całość będzie w pełni zinformaty-

wych warunkach. Będzie mógł przyjąć ok. 2 tysiące pacjentów w ciągu roku, to jest o 1/4 więcej niż obecnie – oświadcza dyrektor Siembab. – Nie przypuszczałem, że za mojej ordynatury doczekam się tego. To będzie oddział, o jakim długo marzyłem. Jestem naprawdę szczęśliwy – mówi z błyskiem w oczach dr S. Kułakowski.

Na sukces pracowało wielu
Wieść o 5 milionach złotych unijnej dotacji przyznanej na sanocką kardiologię lotem błyska-

sprawa. Od początku właściwa opieka kardiologiczna była dla nas pierwszorzędnym wyzwaniem. Tak powstała hemodynamika, tak zrodziły się działania do stworzenia warunków oddziałowi kardiologicznemu. Wielkie dzięki tym wszystkim, którzy nam w tym pomogli i nadal pomagają. W imieniu mieszkańców powiatu, którzy będą z tego korzystać, wszystkim ojcom sukcesu serdecznie dziękuję.

A tak skomentowała sanocki sukces Małgorzata Chomycz, wicewojewoda podkarpacki, odpowiedzialna m.in. za opiekę zdrowotną: – Ogromnie się cieszę, że Komisja, a następnie Zarząd Województwa, uznały ten wniosek za ważny i przydzieliły nań środki. Z całego serca dziękuję. Martwi mnie jedynie, że ktoś próbuje uprawiać politykę na pacjentach. A gwoździem poznania prawdy powiem, że podziękowania za serce, za



Lista tych, którzy pomogli zapewnić projektowi „alokacji kardiologii” sukces jest dość długa. Na pewno wpisali się na nią: radny sejmiku Leszek Ciepły (1. z prawej) i radny powiatu Piotr Uruski (w środku), obaj w rozmowie z dyrektorem szpitala Adamem Siembabem.

Janina Milczanowska 1954 – 2009 WSPOMNIENIE

Szła przez życie, czyniąc dobro

Całe zawodowe życie związała z Podkarpackim Bankiem Spółdzielczym. Po raz pierwszy trafiła tu jako młodziutka stażystka – uczennica Technikum Ekonomicznego. Jej umiejętności zostały docenione przez ówczesne kierownictwo Banku. Po ukończeniu szkoły zaowocowało to propozycją pracy złożoną osobiście przez przedstawicieli dyrekcji podczas wizyty w jej rodzinnym domu. Mimo kilku innych ofert zdecydowała się ją przyjąć. Był lipiec 1973 roku. Dziewiętnastoletnia Jasia nie przypuszczała wówczas, że Bank Spółdzielczy stanie się jej przystanią na całe zawodowe życie.

W ciągu 36 lat pracy przeszła wszystkie szczeble bankowej hierarchii – od szeregowego pracownika przy obsłudze klientów, przez kierownika, aż po dyrektora Oddziału w Sanoku. Wypełniając swe obowiązki, do których dochodziła z dużym zaangażowaniem i odpowiedzialnością, dla

każdego znajdowała czas, uśmiech i dobre słowo, służyła radą i pomocą nawet w prywatnych sprawach. W pamięci pracowników zapisała się jako Dyrektor z ludzką twarzą i Człowiek niespotykanej dobroci. Mimo że życie jej nie rozpieszczęło, emanowała pogodą ducha i życzli-



wością dla innych. Ufała ludziom. Nie było osoby, której odmówiłaby pomocy. Przy każdej okazji powtarzała, że zawsze trzeba być Człowiekiem i że najmniejsze nawet dobro okazane innym zostanie zwrócone w dwójnasób. Wierzyła głęboko, że istota człowieczeństwa polega na dawaniu siebie innym. Przekonania te, zaszczerpione przez rodziców, wyniosła z domu rodzinnego.

Pochodziła ze zwyczajnej chłopobotnicznej rodziny. Urodziła się 7 lutego 1954 roku w Jurowcach jako druga z trzech córek Anieli i Stanisława Lewickich. Mama zajmowała się domem, tato pracą zawodową i gospodarstwem. Żyli skromnie w poczuciu silnych rodzinnych więzi. Rodzina

była wartością najwyższą. Wpójone przez rodziców zasady i wartości, zwłaszcza szacunek dla drugiego człowieka, stały się kapitałem na dorosłe życie. Mimo licznych obowiązków Pani Janina angażowała się w wiele akcji charytatywnych. Jako członek sanockiej Fundacji „Szpital” uczestniczyła czynnie w licznych zbiórkach, m.in. na tomograf i rezonans. Była wręcz – w dobrym znaczeniu tego słowa – prowokatorem takich działań, do których zachęcała pracowników Banku i jego klientów. Kochała dzieci i młodzież. Współpracowała z sanockim Hufcem ZHP, uczestniczyła w wielu różnych akcjach na rzecz pomocy dzieciom, zwłaszcza chorym, wspierała liczne organizacje i stowarzyszenia, także osoby prywatne. Po śmierci siostrzenicy zaangażowała się w działalność fundacji pomagającej młodzieży chorej na białaczkę. Najpiękniejszym świadectwem Jej wrażliwości i szlachetności są wzrusza-

jące listy i laurki od dzieci oraz dyplomy i podziękowania od rodziców, którzy w ten sposób dziękowali Jej za okazaną pomoc.

Chwile radości odnajdowała, spędzając każdy wolny czas z rodziną. Cieszyły Ją rozmowy z mężem, szkolne i sportowe sukcesy ukochanego syna Szymka. Dbała o dom, który często był pełen gości, i pielęgnowany z wielkim zamiłowaniem ogród. Na dzień przed śmiercią opowiadała o planach na następne dni – zakupach, porządkach w ogrodzie i pierogach, które obiecała zrobić synowi. Zniweczyła je niespodziewana śmierć. Pani Janina zmarła podczas snu w nocy z 3 na 4 lipca br. Miała zaledwie 55 lat. Na miejsce ostatniego spoczynku odprowadzały Ją setki osób – bliskich, przyjaciół, znajomych, współpracowników i tych, którym pomogła. W pamięci zapisała się jako Życzliwy i Dobry Człowiek.

Piąte koło u wozu

Z ADAMEM SIEMBABEM, dyrektorem szpitala specjalistycznego w Sanoku rozmawia Marian Struś

*** Nie bał się pan podjąć tak niepopularnej, dla niektórych wręcz szokującej decyzji o ograniczeniu przyjęć na oddział chirurgiczny?**

– To nie była kwestia bojaźni, lecz rozsądku wynikającego z oceny sytuacji w służbie zdrowia i perspektywy dnia jutrzejszego. Bo co zrobilibyśmy, gdyby za kilka miesięcy zabrakło pieniędzy na le-

mieszkałego na Podkarpaciu jest najniższej wycenione w Polsce! A tak jest. Co to za polityka, gdy są pieniądze na refundację leków i podstawową opiekę zdrowotną, a na spłatę długów wobec szpitali nie ma! Dlaczego to właśnie szpitala, które dźwigają na sobie naj-

większą odpowiedzialność, który znakomicie się nam sprawdza. U jego podstaw tkwi założenie: „Nie poddajemy się marazmowi i pesymizmowi!” Poza tym mamy swoich wiernych sojuszników i przyjaciół z organem zarządzającym, czyli Starostwem oraz Fundacją „Zdrowie” na czele. Systematycznie wzmocniamy się kadrowo, kładąc duży nacisk na szkolenie. Dotyczy to zarówno lekarzy, jak też personelu pielęgniarskiego. Zrobiliśmy kolosalny postęp w diagnostyce i w ogóle w usprężeniu szpitala, wykorzystując przeróżne sposoby jego zdobywania. Wprowadzając nowy sprzęt, wykonujemy szeroki zakres prac remontowych, które zmieniają oblicze szpitala. Na większe zadania piszemy projekty, składając je wszędzie tam, gdzie tylko jest szansa na zdobycie pieniędzy. Ostatnio jeden przyniósł nam sukces w postaci 3-milionowej dotacji na stworzenie systemu informatyzacji szpitala, cztery inne czekają na finał. Oby równie pomyślny.

*** A mimo to, na forach internetowych pojawiły się krytyczne uwagi zarzucające kierownictwu szpitala przekazywanie w prywatne ręce niektórych dziedzin medycyny. Jak pan na nie reaguje?**

– Początkowo sprawiły mi one wielki ból, teraz już się tak nie przejmuję, tłumacząc sobie, że robią to osoby nieznające faktów i specyfiki ochrony zdrowia, które satysfakcję czerpią z tego, że dołożą komuś. A ja ich zapytam: czy woleliby, żeby kardiologii inwazyjnej nie było w Sanoku, a stacja dializ zamiast u nas funkcjonowała w Brzozowie? Czy uważają, że chcąc zrobić badanie rezonansem magnetycznym, lepiej byłoby tułać się od Rzeszowa, Krakowa czy lepiej tu, na miejscu? Nigdy nie byłoby nas stać na uruchomienie tych wszystkich dziedzin lecznictwa samemu. A poza tym, wszystkie one pracują na kontraktach NFZ, świadcząc usługi bezpłatnie. O co więc chodzi? Dodam do tego, że my w tym czasie „nie spaliliśmy”, lecz uruchomiliśmy własne pracownie: tomografię komputerową, bronchoskopii, echokardiografię, endoskopii, doposażyliśmy w sprzęt poradnię okulistyki i zakupiliśmy sporo nowoczesnych urządzeń na blok operacyjny (artroskop, laparoskop, duodenoskop, histeroskop, itd.), co pozwoliło nam podnieść poziom diagnostyki i lecznictwa. Gdy więc słyszę opinie typu: „oddaliście sztuczną nerkę w prywatne ręce”, najpierw odbiera mi mowę, a potem ręce opadają.

*** A teraz jeszcze dojdą do tego głosy: „szpital ogranicza przyjęcia!” Znowu znajdziecie się w ogniu krytyki!**

– Ja mam nadzieję, że ludzie coś zrozumieją, że uswiadomią sobie, z jakich powodów trzeba było podjąć taką decyzję i kto jest za nią odpowiedzialny.

*** Ludzie, zwłaszcza ci starsi, bardziej narażeni na choroby, odczuwają jednak pewien niepokój. Obawiają się, że gdyby coś złego się stało, mogą spod bramy szpitala zostać odprawieni. I ich nie interesuje, kto jest temu winien.**

– Apelowalbym do wszystkich o spokój. Ograniczenia w przyjęciach do szpitala dotyczą tylko jednego oddziału, chirurgii, natomiast wszystkie pozostałe oddziały pracują normalnie, jak dotychczas. Nie może być tak, że chory nie wzywa karetki, bo obawia się, że nie zostanie przyjęty. Każdy, kto jest w potrzebie, może zgłosić się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego i będzie przyjęty przez lekarza. Jeśli ten uzna, że stan chorego kwalifikuje go do zatrzymania w szpitalu, zostanie on przyjęty. Tu nie będzie żadnych ograniczeń. Stąd mój apel o zachowanie spokoju. Zapewniam przy tym, że nigdy nie odwrócimy się od społeczeństwa, że zawsze, nawet w najtrudniejszej sytuacji, będziemy spieszyc mu z pomocą. Bo nam obce jest podejście urzędnicze. Liczymy, że w końcu rozsądek weźmie górę i wszystko się ureguluje. Oby jak najszybciej.

czenie pacjentów będących w stanie zagrożenia życia, a Narodowy Fundusz Zdrowia skwitowałby to krótko: po co przyjmowaliście wszystkich?

*** A co pan czuł, jako dyrektor szpitala i jako lekarz, podpisując się pod taką decyzją?**

– Gniew i oburzenie. Bo jeśli już, to nie ze szpitala powinna wyjść ta decyzja, lecz od tych, którzy doprowadzili do tej sytuacji. Jeśli NFZ winien nam jest za wykonaną w 2008 i obecnym roku pracę 5,2 mln zł, to czyja to jest wina? Jeśli minister zdrowia na spotkaniu z kadrą medyczną Podkarpacia zapewnia: „Proszę leczyć bez ograniczeń, NFZ zapłaci za wszystko...” to jak to należy rozumieć? W jakiej sytuacji stawia się dziś lekarzy, każąc im mówić pacjentom: „Pan nie będzie przyjęty, bo skończył się limit! Pani może jeszcze kilka miesięcy poczekać!” A kto odpowie, jeśli okaże się, że nie doczeka? NFZ? Jedno muszę powiedzieć: nam, lekarzom bardzo trudno jest pogodzić się z tym, że odmawia się nam prawa leczenia ludzi.

*** Generalnie to właśnie was, lekarzy, was, zarządzających szpitalami, obarcza się winą za ograniczanie przyjęć czy zamykanie oddziałów. Fundusz bowiem na wasze hasło: „płacić!” bez obciążu zarzuca wam, że domagacie się zapłaty za zabiegi ratujące życie, podczas gdy to życie wcale nie było zagrożone...**

– To jakaś paranoja. Z 900 niezapłaconych hospitalizacji w 2008 roku zdecydowana większość (ponad ¾) były to stany zagrożenia życia m.in.: zawały serca, zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, zatrucia, przypadki sepsy, osoby ranne w wypadkach itd. Czy mieliśmy tych ludzi nie przyjąć? Jeśli na nas próbuje się przerzucać odpowiedzialność za niewłaściwą politykę zdrowotną, to jest to bardzo nieuczciwy zabieg.

*** Zarzut niewłaściwej polityki brzmi mocno...**

– I tak powinien brzmieć. Bo cóż to za polityka, jeśli zdrowie człowieka za-

ciężar opieki zdrowotnej, mają być tym piątym kołem u wozu? Niech ktoś, kto dzieli te pieniądze, ustawi właściwe proporcje między tymi podmiotami, niech zbuduje jakąś hierarchię. Chcemy wreszcie usłyszeć, że ktoś z troską powie: „Weźmy na warsztat szpitala i próbowmy je ratować!” Na razie takich głosów nie słychać. Przeciwnie. To na nas przerzucą się konsekwencje tej polityki. To niby szpital ogranicza dostępność do usług medycznych.

*** Chyba nietrudno zrozumieć, że na pierwszej linii walki o życie i zdrowie zawsze jest szpital. W dzień, w noc i w święto. W Sanoku jest nawet tak, że kilka tysięcy osób nie ma zagwarantowanej opieki w godzinach nocnych i w dni wolne od pracy. Ale nikt z tego powodu nie robi dramatu, bo każdy wie, że gdyby coś się stało, to zawsze szpital jest na „ostrym dyżurze”. Z diagnostyką i laboratoriami włącznie. Czy nie tak jest?**

– Oczywiście, że tak. Pan to wie i inni też to wiedzą. Natomiast ci, którzy dzielą pieniądze, inaczej to postrzegają, albo mają przedziwny system wartości. Tak przynajmniej można sądzić po tym, jakie proporcje stosują przy ich rozdziale.

*** A jak jest w ogóle z finansami szpitala. Czy aż tak dramatycznie?**

– Wbrew pozorom, radzimy sobie, choć przychodzi to nam z coraz większym trudem. Ale powiem tak: cały czas kupujemy te same leki, nie brakuje nam środków opatrunkowych, prowadzimy pełną, niezbędną diagnostykę, innymi słowy, nie oszczędzamy na pacjentach. Dajemy im wszystko to, co otrzymywaliby w okresie prosperity. Jak nam się to udaje? Myślę, że nauczyliśmy się żyć i radzić sobie w biedzie.

*** Obserwując codzienne życie sanockiego szpitala w ostatnich latach można odnieść wrażenie, że tak dużo dobrego jeszcze nigdy się w nim nie działo. Jak wam się to udaje?**

– Wypracowaliśmy własny system działania w trudnych dla opieki zdrowotnej

W ostatni weekend października Sanok gościł na krakowskich salo- nach. Przyczynkiem ku temu były zainicjowane przez Fundację Beksiański z Rzeszowa i rodzime Muzeum Historyczne obchody 5. rocznicy tragicznej śmierci artysty. Postanowiono ją uczcić w sposób niezwykły – malarsko- muzycznym przedsięwzięciem pn. Świat Mistrza Beksiańskiego, które zyskało rangę wydarzenia artystycznego.

Requiem dla Mistrza

– Beksiański nie miał wykształcenia muzycznego, stworzył jednak swoje obrazy w nieustannym kontakcie z muzyką, zwłaszcza tą z przełomu XIX i XX wieku. Wśród najczęściej wymienianych kompozytorów przywoływał Gustava Mahlera i Alfreda Schnitkego. Postanowiliśmy zestawzić jego malarstwo z żywą muzyką ulubionych kompozytorów i utworów w krakowskiej filharmonii – wyjaśnia Wiesław Banach.

prac Beksiańskiego. Na pierwszym towarzyszyła im bardzo ekspresyjna muzyka Schuberta i Szostakowicza w wykonaniu kwartetu Art Deco. – Było to równie wstrząsające przeżycie. Kiedy muzyka ucichła, zapadła wielka cisza. Dopiero po chwili słuchacze jakby się obudzili, rozległy się owacje i prośby o bisy. Zainteresowanie było tak duże, że wszyscy nie zmieścili się w sali i część publiczności słuchała koncertu przez otwarte drzwi na korytarzu. Po-



Kwartet Art Deco kilkakrotnie bisował na życzenie słuchaczy.

Zagrali jak natchnieni

Impreza miała cztery odsłony i odbywała się na kilku scenach. Dwóm koncertom w sali głównej, na program których złożyły się Adagio z X Symfonii Gustava Mahlera oraz Requiem Alfreda Schnitkego towarzyszyła przygotowana przez MH prezentacja multimedialna obrazów Mistrza. – Idea była taka, aby muzykę połączyć z obrazem, ważne było więc idealne zgranie poszczególnych akcentów. Przy nagraniu płytowym nie nastęcza to większych problemów, ale przy żywej muzyce, którą każdy interpretuje nieco inaczej, stanowiło to nie lada wyzwanie. Obawialiśmy się, czy to wypali. Filharmonicy przez pół roku przygotowywali się do tego koncertu. Obrazy Beksiańskiego tak sprężyły się z ich wyobraźnią, że grali jak natchnieni. Dyrygujący orkiestrą Paweł Przytocki także znakomicie to czuł. Wywodzi się z Krosna, był wielokrotnie w naszym muzeum i twórczość Beksiańskiego nie jest mu obca. Dzięki muzyce – chwilami niezwykle dramatycznej, a za moment wręcz anielsko kojącej – obrazy artysty zyskiwały jakby nowy wymiar. Końcowym, cichym akordom Requiem towarzyszył ostatni obraz Mistrza, bę-

dobnie było podczas kolejnego, przeznaczonego dla młodzieży, na którym zabrzmiały utwory Albiniego, Barbera, Vivaldiego oraz Schnitkego. Młodzi ludzie bardzo dobrze się przyjęli. Sama wystawa była niedostępną poza koncertami, może dzięki temu krakusi poczuli niedosyt i przyszli tak tłumnie? Długo też oglądali obrazy Mistrza, widać było, że mocno je przeżywają. „Piwnica pod Jaszczurami”, gdzie prezentowaliśmy fotografie Beksiańskiego z okresu studiów, też pękała w szwach. Znakomicie sprzedawały się także nasze wydawnictwa. Ludzie pokazali, że chcą oglądać te obrazy, a ich oczekiwania są zupełnie inne od tej z góry narzuconej sztuki. Kraków nigdy nie chciał pokazywać Beksiańskiego, dlatego wystawę robiliśmy w filharmonii a nie w ASP – wyjaśnia dyrektor Banach. – Chcielibyśmy zaprezentować ten koncert w innych miastach i za granicą. Mam nadzieję, że się to uda. Zainteresowanie wyraziła już Filharmonia Rzeszowska. Na razie czeka nas przekrojowa wystawa prac Beksiańskiego na zamku w Poznaniu, którą otwieramy 19 listopada.

W inauguracyjnym koncercie w filharmonii krakowskiej uczestniczyła kilkudziesięcioosobowa grupa sanoczan. Zachwy-



Szczęśliwcy zmieścili się w sali, pozostali słuchali koncertu... na korytarzu.

dujący świadkiem jego śmierci... Dla wykonawców i słuchaczy był to niezwykle, wręcz wstrząsający koncert, który z pewnością na długo zostanie w ich pamięci – opowiada Wiesław Banach.

Sala pękała w szwach

W ramach imprezy odbyły się również dwa koncerty kameralne w tzw. Złotej sali, gdzie również zaprezentowano wystawę

eni, przez całą drogę powrotną wymieniali wrażenia. – Koncert niesamowicie mnie zaskoczył. Nie przypuszczałam, że połączenie obrazów Beksiańskiego z muzyką da tak wspaniały efekt. One były bardzo bliskie tej muzyce. Dzięki niej można było lepiej zrozumieć jego malarstwo – stwierdziła pani Maria Grabowska.

Joanna Kozimor

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

★ Mieszkania bezczynszo-
we 58,90 m² oraz 69,27
m², w Sanoku, Biuro Nieru-
chomości R&R, tel. 503-
72-13-66.
★ Mieszkanie 50,73 m²,
w centrum Sanoka, Biuro
Nieruchomości R&R, tel.
503-72-13-66.
★ Mieszkanie 63 m², w Sa-
noku, przy ul. Kościuszki,
Biuro Nieruchomości R&R,
tel. 503-72-13-66.
★ Mieszkanie 62,30 m²,
w Sanoku, osiedle Błonie,
Biuro Nieruchomości R&R,
tel. 503-72-13-66.
★ Mieszkanie 48,50 m²,
w Sanoku, osiedle Wójtow-
stwo, Biuro Nieruchomości
R&R, tel. 503-72-13-66.
★ Mieszkanie 49,90 m², po
kapitałnym remoncie, przy
ul. Jana Pawła II, Biuro Nie-
ruchomości R&R, tel. 503-
72-13-66.
★ Mieszkanie M-4 (parter),
po kapitałnym remoncie, na
osiedlu Słowackiego, tel.
661-92-43-60.
★ Mieszkanie 3-pokojowe
(IV piętro), po remoncie,
w Sanoku przy ul. Kocha-
nowskiego, tel. 13-494-01-
28 lub 606-76-13-97.
★ Mieszkanie 57 m², w no-
wych blokach, Nowy Łup-
ków, gmina Komańcza, tel.
663-74-00-60.
★ Mieszkanie własności-
owe 44 m², w Sanoku przy
ul. Dworcowej, tel. 691-09-
56-03.
★ Mieszkanie 3-pokojowe
(II piętro), na Wójtostwie,
cena 3.500 zł/m², tel. 668-
62-19-29.
★ Mieszkanie 25 m², przy
ul. Langiewicza 7/20, tel.
791-64-69-27.

★ Mieszkanie własności-
owe 32 m², 1 pokój, w cen-
trum Sanoka, tel. 603-63-
54-70.
★ Mieszkanie dwupokojo-
we, 42,5 m² w centrum Sa-
noka, cena 170.000 do ne-
gociacji, tel. 608-30-81-95.
★ Mieszkanie 39,80 m²,
nowe okna, umeblowane,
przy ul. Kopernika, tel. 664-
45-94-36.
★ Mieszkanie 37,4 m², przy
ul. Kopernika, tel. 606-45-
35-18.
★ Mieszkanie 62,3 m²,
3-pokojowe (II piętro), na
osiedlu Błonie, tel. 792-04-
21-24.
★ Mieszkanie M-4 własno-
ściowe, osiedle Błonie,
cena do uzgodnienia, tanio,
tel. 506-40-92-06 lub 508-
13-56-64.
★ Mieszkanie dwupozi-
mowe 72 m², przy ul. Stró-
żowskiej, tel. 792-23-53-77
lub 793-20-31-73.
★ Mieszkanie 48,3 m², po
remoncie, nowe okna, niski
czynsz, dobra cena, na
Wójtostwie, tel. 605-24-
36-60.
★ Tanio mieszkanie 36,47 m²,
2 pokoje, kuchnia (III pię-
tro), przy ul. Wolnej 48/42,
tel. 793-60-72-17 lub 13-
464-06-67.
★ Dom murowany po re-
moncie z działką 5,91 a
w Sanoku, Biuro Nieruchomo-
ści R&R, tel. 503-72-13-66.
★ 1/2 budynku mieszkalne-
go, w Sanoku, blisko cen-
trum, Biuro Nieruchomości
R&R, tel. 503-72-13-66.
★ Dom w Zahutyniu, tel.
662-60-57-40.
★ Dom murowano-drew-
niany, w Sanoku przy ul.
Kraśńskiego 11, tel. 608-
04-26-64.
★ Dom piętrowy, w Sanoku
przy ul. Traugutta, tel. 600-
83-15-62.

★ Halę produkcyjno-magazy-
nową w Sanoku, tel. 13-494-
01-28 lub 606-76-13-97.
★ Halę magazynową kon-
strukcji metalowej oraz mu-
rowanej, położoną w Ustja-
nowej, tel. 13-494-01-28 lub
606-76-13-97.
★ Teren 1,36 ha z halą, tel.
691-84-54-45.
★ Działkę budowlaną 15 a,
w Czerzeżu, Biuro Nierucho-
mości R&R, tel. 503-72-13-66.
★ Działkę pod zabudowę
31 a, w Płowcach, Biuro
Nieruchomości R&R, tel.
503-72-13-66.
★ Działki budowlane, Za-
błotce – Tuchorz, tel. 600-
04-51-29.
★ Działkę orną 92 a, w Za-
hutyniu, tel. 663-74-00-60.
★ Atrakcyjną działkę bu-
dowlaną 1122 m², przy ul.
Szczudliki w Sanoku, tel.
601-63-61-45.
★ Działkę budowlaną w Ba-
ligrodzie, tel. 781-17-59-53.
★ Działkę budowlaną 40 a,
położoną w granicy Sano-
ka, tel. 13-494-01-28 lub
606-76-13-97.
★ Działkę budowlaną
uzbrojoną, w Sanoku (ład-
na okolica), tel. 601-91-
04-94.
★ Działkę budowlaną 10 a,
w Tuchorzu, tel. 13-464-
84-57.
★ Pole 3,63 ha, w Markow-
cach, tel. 507-82-37-12.

**Posiadam
do wynajęcia**

★ Pokój 1 i 2-osobowy,
z używalnością kuchni, tel.
697-57-00-33.
★ Mieszkania komfortowe,
umeblowane, w Sanoku,
oferta dla biznesmenów, tel.
697-40-01-31.

★ Mieszkanie, tel. 662-22-
53-85.
★ Pokój, tel. 13-463-35-81.
★ Mieszkanie dla 4 osób
studiujących lub uczących
się, tel. 781-90-49-85.
★ Mieszkanie w Sanoku,
tel. 606-68-98-19.
★ Pokój obok kuchnia i ł-
azienka, tel. 697-11-10-98.
★ Lub sprzedam miesz-
kanie 30 m², dwa pokoje,
kuchnia, łazienka, przy
ul. Kopernika, tel. 500-
09-76-50.
★ Lokal handlowo-usługo-
wy 146 m², w Sanoku przy
ul. Lipińskiego, Biuro Nieru-
chomości R&R, tel. 502-31-
88-05.
★ Lokal handlowy 71 m²,
przy ul. Jagiellońskiej 66,
tel. 668-03-41-89.
★ Lokal 25 m², w Sanoku
przy ul. Słowackiego 41,
w sąsiedztwie Delikatesy
„Centrum” i Restauracja
„Xavito”, tel. 502-53-80-93.
★ Powierzchnie magazy-
nowe, handlowe, biurowe,
w Sanoku przy ul. Kolej-
owej, tel. 13-494-01-28 lub
606-76-13-97.
★ Lub sprzedam lokal han-
dlowy 49 m², przy ul. Robot-
niczej, tel. 600-90-75-03.

★ Komplet kół zimowych,
ford 175/70 R-13, tel. 13-
463-05-73.

RÓŻNE

Sprzedam

★ Trak tarczowy poziomy,
stan bardzo dobry, tel. 506-
35-62-10.
★ Pustak porotherm, wy-
miary: 24 x 24 x 44 – 750
szt.; 18 x 24 x 44 – 50 szt.;
9 x 24 x 44 – 50 szt., tel.
500-05-02-50.
★ Garaż blaszany do za-
brania, przy ul. Dworcowej,
tel. 698-59-30-46.
★ Biurko szkolne oraz ma-
terac z owczej wełny 200 x
100, tel. 13-464-01-72.
★ Tanio styropian gr. 120 mm
frezowany; trylinkę; stemple
budowlane; deski używane
oraz 2 opony 195/65, R-15,
91 H, tel. 511-76-07-50.
★ Junkers arizona,
nowy, cena 500 zł, tel.
693-85-14-18.

★★★★★

★ Wypożyczę stemple bu-
dowlane, metalowe, regulo-
wane, tel. 13-464-35-02.
★★★★★
★ Oddam gruz budowlany,
tel. 668-30-52-86.

PRACA

Zatrudnię

★ Szwaczki, „Regis”, ul.
Cegielniana 56, tel. 13-463-
22-08.
★ Solidną, doświadczoną
do prowadzenia domu
w Warszawie, na bardzo
długi okres czasu (sprząta-
nie, prasowanie, małe goto-
wanie), 3 dni w tygodniu,
w rozliczeniu samodzielny
pokój, tel. 696-40-94-01.

AUTO-MOTO

Sprzedam

★ Fiata Seicento 900
(2002), przeb. 38 tys. km,
tel. 502-06-74-86.
★ Forda transita 2.5 D
(1991), biały, w dobrym sta-
nie, tel. 501-10-78-43.
★ Żuka kontener, tel. 509-
87-19-92.
★ Forda mondeo (1994),
silnik do remontu, tel. 668-
33-73-45.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

**Usługi budowlane, regipsy,
szpachlowanie, malowanie,
tapety, płytki, renowacje
zabytkowych wnętrz.**
tel. 668-77-49-27

**Cyklinowanie, bejcowanie,
lakierowanie, układanie
parkietów, podłóg,
renowacje.**
tel. 668-77-49-27

**Prace budowlane
remontowo-wykończeniowe,
instalacje elektryczne i alarmowe**
tel. 507-101-978

Wykończenia wnętrz
malowanie, szpachlowanie,
panele, techniki dekoracyjne
czysto-tanio-solidnie
tel. 694-094-426

**Cyklinowanie – bezpyłowe,
układanie podłóg,
lakierowanie, renowacje,**
tel. 506-356-210

Żaluzje
rolety, folie okienne, moskityery
T. Czerwiński
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

**DYŻURY
W RADZIE MIASTA**
9 listopada (poniedziałek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Tomasz Dańczyszyn
godz. 16-17
12 listopada (czwartek) pokój nr 33
dyżur pełni radny
Maciej Bluj
w godz. 17-18

**DYŻURY
W RADZIE POWIATU**
6 listopada (piątek) pokój nr 40
dyżur pełni
przewodniczący
Robert Pieszczoł
w godz. 12-14
9 listopada (poniedziałek) pokój nr 40
dyżur pełni radny
Tadeusz Nabywaniec
w godz. 15.30-16.30

**Restauracja „Sanlux”
zaprasza na
WIECZÓR ANDRZEJKOWY**
28.11.2009 r. przy muzyce
zespołu GAMA.
W cenie 60 zł od pary: dania
gorące, przekąski, napoje.
Rezerwacja tel. 13-464-04-44

**studio fryzur
METAMORFOZY**
ul. Krzywa 10, Sanok
(parking przy SP nr 2)
tel. 504 026 029
PRZEDŚWIĄTECZNE RABATY!
Czynne: od pon.- pt. 10-20, sob. 8-14
niedziele po wcześniejszym umówieniu
www.metamorfozy.info

DREMA-PLUS
Meble kuchenne
i pokojowe
został przeniesiony
z ul. Kolejowej
(dawny „Flisak”)
na ul. Jagiellońską 44
(obok Telekomunikacji)
tel. 13-46-303-56

USŁUGI BUDOWLANE
– wykończenia wnętrz
– hydraulika – elektryka
– płytki – dachy
**WYKONANIE SZYBKO
I SOLIDNIE**
tel. 693-639-070,
723-127-722

Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz
podaje do publicznej wiadomości, że ogłasza przetarg na sprze-
daz nieruchomości niezabudowanej położonej w miejscowości
Średnie Wielkie.
Przetarg odbędzie się w dniu 3 grudnia 2009 r. o godz. 9 w sie-
dzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz – przedmiotem przetargu
jest:
• nieruchomość niezabudowana oznaczona numerem działki 81
o pow. 0,2475 ha położona w miejscowości Średnie Wielkie, obję-
ta KW 56806,
• cena wywoławcza: 61 500,00zł (słownie: sześćdziesiąt jeden ty-
sięcy pięćset złotych).
Wysokość wadium: 6 200,00 zł należy wpłacić na konto Urzędu
Miasta i Gminy w Zagórz: Nr 92864200022001000043560001 Pod-
karpacki Bank Spółdzielczy Sanok **do dnia 27 listopada 2009 r.**
(decyduje data wpływu na rachunek bankowy Urzędu).
Rozszerzoną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie
wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gmi-
ny, oraz na stronach internetowych urzędu: www.zagorz.pl
Dodatkowe informacje: Urząd Miasta i Gminy w Zagórz ul.
3 Maja 2, pok. 36, tel. 46-22-062 wew. 67.

**Rada Nadzorcza
TRANS NG SANOK Sp. z o.o.**
zaprasza biegłych rewidentów do składania pisemnych ofert na ba-
danie sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2009.
Badanie należy zakończyć do dnia 31 marca 2010 r.
Oferty należy składać w terminie do 16 listopada 2009 r. osobiście
w siedzibie Spółki TRANS NG SANOK Sp. z o.o., 38-500 Sanok,
ul. Rymanowska 45 lub przesłać pocztą.

Zarząd NAFTA-GAZ-SERWIS S.A.
ogłasza konkurs ofert na badanie sprawozdania finansowego za rok 2009
Oferty należy składać w siedzibie Firmy przy ul. Rymanowskiej 45 w terminie do 31 października
2009 r. z dopiskiem na kopercie „Badanie sprawozdania finansowego za 2009”. Informacji udziela
sekretariat, tel. 013-465-23-36.
Oferta powinna zawierać:
– informacje o wpisie na listę podmiotów uprawnionych do badania sprawozdań finansowych
z podaniem numeru ewidencyjnego,
– cenę za wykonanie badania sprawozdania finansowego.
Badanie należy przeprowadzić w terminie do 31.03.2010 r.
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty lub jej odrzucenia bez podania przyczyn.

**MODUŁ
FILIGRAN
KOSZTUJE 20 ZŁ**

REKLAMY · OGŁOSZENIA ·

KARO ŻALUZJE ROLETY
ul. Jagiellońska 48
tel. 13-464-19-12
od 9.00 do 16.00 **CENY PRODUCENTA**

KM SERWIS Konrad Milczanowski
Sklep motoryzacyjny
zaprasza do współpracy warsztaty
RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW

KM SERWIS Konrad Milczanowski
Sklep motoryzacyjny
atrakcyjne ceny
• mechanika
• części samochodowe
• wulkanizacja
Płyn do chłodnic luzem 5 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 013-466-60-25 kom. 0501 708 520

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 13 464-06-91

JESIENNE PROMOCJE
Meblościanka (2,9 m) – 950 zł

DOWÓZ GRATIS!

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH

MEBLE TAPICEROWANE

Zabudowy wnęk

Garderoby
STANLEY LIBELLA
tel. 0601 162 756

PAWILON MEBLOWY
38-500 SANOK, UL. STACHOWICZA 1
TEL. 13-463-04-63, KOM. 603 071 008
Meble tapicerowane i skrzyniowe
JESIENNE RABATY OD 5% DO 10% NA CAŁY ASORTYMENT
BEZPŁATNY DOWÓZ

Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”
Rok założenia 1990
Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy

Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 13-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl
cena kursu:
KRYZYSOWA

Europejski Fundusz Leasingowy
AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
PROMOCJA
DO KOŃCA ROKU LEASING 0% NA WYBRANE MODELE SAMOCHODÓW!!!
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
tel: 013-464-22-64, 013-464-22-66
fax: 013-464-22-68

KALENDARZE 2010
PLANSZE REKLAMOWE, LITERY PRZESTRZENNE, BANERY, FOLDERY, ULOTKI, WIZYTÓWKI, PIECZĄTKI, STRONY INTERNETOWE
SANOK, JESIENNA 5, TEL. 693788546, 604409716
E-MAIL: BIURO@GFX.SANOK.PL WWW.GFX.SANOK.PL

CISAN tel. 13-463-29-91
Sanok, ul. II Armii WP 40
czynne od 8 do 17
HURTOWNIA PŁYT I AKCESORIÓW MEBLOWYCH
PRODUKCJA MEBLI NA ZAMÓWIENIE
CIĘCIE I OKLEJANIE KRAWĘDZI - PCW, ABS, STENDOTRON - usługowo dla stolarzy
SYSTEMY SEVROLLA i STANLEYA
- do drzwi przesuwnych - ceny producenta
Płyty OSB, meblowe, sklejk
NAJTANIEJ W SANOKU
OSB - cięcie i dowóz gratis

WYSOKIE RABATY
Thermo okna P.P.H.U. „FLASH”
OKNA DRZWI z PVC i ALU
PARAPETY
odbiór natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

KOMPLEKSOWE UBEZPIECZENIA
w wiodących Towarzystwach ubezpieczeniowych (Ergo Hestia, PZU, Generali, i inne).
ZAPRASZAMY DO BIURA!
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
(Pawilon „Alfa” – biuro podróży „Kurier”)
Biuro czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8:30 - 16:30.
Telefon: 013-4643333,

OKNA I DRZWI z PVC i AL
Producent MULTI
Siedziba - Sanok, ul. II Armii WP 40
tel. 013-463-50-44
Biuro handlowe - Sanok, ul. Kościuszki 15
tel. 013-463-43-46
Punkt - Lesko, ul. Piłsudskiego 48
tel. 013-469-80-56

F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”
poleca meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis, ceny konkurencyjne,
Zapraszamy: Nowosielce 313
tel./fax: 13-467-23-28
kom. 602 465 102

OGŁOSZENIE PRZETARGOWE
Zarząd Handlowej Spółdzielni Pracy „SANTEX” w Sanoku ul. J. Stapińskiego 2
ogłasza pisemny, ofertowy przetarg na sprzedaż prawa wieczystego użytkowania nieruchomości gruntowej o numerach działek 76/7, 77/2, 77/3, 77/7, 77/8, 77/10, 77/13 i 77/14 o łącznej powierzchni 0,6836 ha położonych przy ul. J. Stapińskiego 2, wraz z prawem własności budynków o łącznej pow. zabudowy 1.827 m² i pow. użytkowej 3.370 m² posadowionych na działkach 77/3 i 77/10, dla których prowadzona jest Księga Wieczysta nr 16125 w SR w Sanoku, a także prawo wieczystego współużytkowania w 4/6 częściach działek gruntowych o numerach 76/12 i 77/11 jako drogę wewnętrzną położoną jak ww. nieruchomości, dla której prowadzona jest Księga Wieczysta nr KS1S/00073680/2 w SR w Sanoku.
Cena wywoławcza prawa wieczystego użytkowania i współużytkowania oraz prawa własności budynków wynosi 1.600 000 zł. Oferty pisemne należy składać do dn. 16 listopada 2009 r. Wadium w kwocie 160.000 zł należy wpłacić **do dnia 16.11.2009 r.** przelewem na rachunek spółdzielni w Banku PEKAO SA Oddział w Sanoku nr 28 1240 2340 1111 0000 3191 2321.
Otwarcie ofert przez Komisję przetargową i ich ocena nastąpi w dn. 17.11.2009 r. o godz. 10 w biurze spółdzielni.
Ofereci mają obowiązek zapoznać się z regulaminem przetargu znajdującym się w sekretariacie spółdzielni w każdy dzień roboczy w godz. 9-14.
W regulaminie podane są pozostałe informacje o warunkach przetargu.
Sprzedawca zastrzega sobie prawo wyboru oferty i prawo odstąpienia od sprzedaży w każdym czasie i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY
Kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne, lakiery wodne „lazurowe” do domów, bloków na każdy wymiar pomiary-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 13-466-41-61, 501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

TAGEX
power transmission • conveying • specials
TAGEX POLSKA Sp. z o.o.
NOWOŚĆ!
KOLEKTORY SŁONECZNE NIEMIECKIEJ FIRMY
TASOL
KOMPLETNE ZESTAWY SOLARNE
* NISKA CENA,
* NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
* SPRZEDAŻ,
* MONTAŻ,
* SERWIS
tel. +(48) 13 46 38 332, fax +(48) 13 46 46 332, tel. kom. 0605 243 660
e-mail: info@tagex.com.pl, www.tagex.com.pl

Rada Nadzorczą Przedsiębiorstwa Robót Drogowych i Mostowych sp. z o.o. w Sanoku
ogłasza konkurs ofert na badanie sprawozdania finansowego za rok 2009.
Pisemne oferty należy składać w siedzibie przy Alejach Wojska Polskiego 74 w Sanoku do dnia 30.11.2009 r.
W ofercie należy podać:
– Informację o wpisie podmiotów uprawnionych do badania sprawozdań finansowych z podaniem numeru ewidencyjnego.
– Cenę za wykonanie badania sprawozdania finansowego
Badanie należy przeprowadzić w terminie do 31.03.2010.
Dodatkowe informacje można uzyskać w godzinach od 7-15 od poniedziałku do piątku w sekretariacie spółki pod numerem telefonu 13-463-07-95.
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty lub jej odrzucenia bez podawania przyczyn.

Hurtownia Materiałów Elektrycznych P.B. EL-BUD
Sanok, ul. Bema 1a, tel./fax 13 464-00-76, 464-40-76
www.elbud.sanok.pl
e-mail: info@elbud.sanok.pl
Materiały elektryczne jak również skład drzewny - tarcicy budowlanej
• sprzedaż • konfekcjonowanie według zamówienia
Dostawa do klienta
Zapraszamy!!! Codziennie: 7-17, Soboty: 7-13

PROGRAM POMOCY OFIAROM WYPADKÓW KOMUNIKACYJNYCH
BEZPŁATNE PORADY – „PRO PUBLICO BONO”
adw. Śnieżek Joanna, ul. Jagiellońska 4 tel. 13-464-69-36
adw. Wilusz Grzegorz, ul. Podgórze 2 tel. 13-464-25-07
adw. Wołczański Artur, ul. Mickiewicza 5 tel. 13-464-18-70
adw. Wójcik Gerard, ul. Kościuszki 31 tel. 13-463-20-13
adw. Lewek Antoni, ul. Sienkiewicza 8 tel. 13-464-19-16
adw. Litwin Krzysztof, ul. Modrzewskiego 6 tel. 13-464-23-50
r.p. Litwin Krystyna, ul. Modrzewskiego 6 tel. 13-464-23-51
adw. Olszewski Grzegorz, ul. Sienkiewicza 2 tel. 13-464-19-20
adw. Podstawski Andrzej, ul. 3 Maja 23 tel. 13-464-02-15
adw. Rodkiewicz Ryszard, ul. Mickiewicza 5 tel. 13-464-18-70
adw. Śnieżek Adam, ul. Jagiellońska 4 tel. 13-464-69-36

Otwarte: od pon. do pt.: 8-18 sob. 8-14
ul. II Armii WP 31, 38-500 Sanok
tel. 13-463-32-15
MEBLODOM
• PRODUKCJA MEBLI NA ZAMÓWIENIE
• CIĘCIE PŁYTY NA WYMIAR
• PŁYTY MEBLOWE
• BLATY ROBOCZE
• AKCESORIA MEBLOWE

Lisiewski w złotej drużynie

WĘDKARSTWO. Muszkarze zakończyli walkę o Grand Prix Polski. O świetnym sezonie mogą mówić zawodnicy koła nr 1 – Bogdan Lisiewski był członkiem drugiej drużyny okręgu Krosno, która zdobyła złoty medal, a pierwszy zespół z Adamem Skrechotą i Robertem Woźnym uplasował się tuż za podium.

Finałowymi zawodami krajowego GP był „Jesienny Lipień Łupawy” (okręg Słupsk). WKS II Krosno zajął 6. miejsce, pieczętując końcowy triumf. Wprawdzie Lisiewski łowił przeciętnie – 55. miejsce na 120 zawodników, ale w punktacji łącznej sezonu wypadł dużo lepiej – 27. pozycja. Drużyna WKS I była 4. zarówno podczas zawodów, jak i w klasyfikacji generalnej. Na Łupawie 19. miejsce zajął Woźny, a 38. Skrechota: w końcowym rankingu przypadły im odpowiednio 35. i 46. lokata.

GP krajowe zakończone, okręgowe jeszcze trwa. Podczas przedostatnich zawodów 3. miejsce zajął Maciej Korzeniowski, łowiąc 13 lipieni, podobnie jak najlepsi muszkarze. W czołowej dziesiątce byli jeszcze: 6. Piotr Chybito, 7. Janusz Jędrzejczyk, 9. Lisiewski, 10. Lech Straszewicz. W klasyfikacji trzech naszych zawodników ma jeszcze teoretyczne szanse na

brązowy medal – 4. jest Lisiewski, 5. Korzeniowski (po 141 pkt), a 6. Jędrzejczyk (140).

Końca dobiegły też okręgowe zmagania spławikowców. Ostatnie zawody rozegrano na stawach we Wróblowej. Janusz Rączka zajął 4. miejsce, łowiąc ponad 4 kg ryb, głównie leszczy. Tym samym zawodnik z „jedynki” przypieczętował 3. miejsce w klasyfikacji, które dało mu miejsce w kadrze okręgu na następny sezon.

Ostatnie imprezy zorganizowało koło nr 1. Tradycyjne zawody muchowe z kołem „Kleparz” Kraków rozegrano na Sanie. Dominowali gospodarze, zajmując 5 pierwszych miejsc. Wygrał Ryszard Cieślak przed Skrechotą (po 5 ryb) i Woźnym (3 ryby). Najlepszy z krakusów był 6. Jerzy Marcinkiewicz, gościom przypadła też nagroda za największą rybę, którą złowił Kazimierz Pałac.



Drużyna muszkarzy WKS I Krosno z dumą prezentuje puchar za zwycięstwo w Grand Prix Polski. Od lewej: Bogdan Lisiewski, Robert Tobiasz (Zwierzyń) i Piotr Konieczny (Rymanów).

Zawody zakończenia sezonu rozegrano w Hłomczy. Punktowali tylko muszkarze – zwyciężył Korzeniowski (2 sztuki), wyprzedzając Chybitę i Cieślaka. Puchar Prezesa (klasyfikacja „wędkarza roku”) zdobył Woźny, kolejne miejsca zajęli Chybito i Cieślak.

Zadzyszka Multi Okien

Sanocka Halowa Liga Piłki Nożnej „Ekoball”, VII kolejka. Impas broniących tytułu Multi Okien, które przegrały drugi mecz z rzędu. Efektowne dwucyfrowki zanotowały: prowadzące w tabeli Media Market oraz drużyna Dom-Elbo.

Tydzień po porażce 4-6 z Geo-Eko, Multi Okna w identycznym stosunku uległy Harnasiom. Mistrz bez formy, za to w świetnej jest lider – „Medialni” wbił 12 bramek zawsze mocnym „Urzednikom”. Aż 5 razy trafił prowadzący w klasyfikacji strzelców Michał Pęczak, który wyraźnie ucieka rywalom. Tuzinem goli popisali się też „Policjanci”, a dla Dar-Medu była to kolejna porażka w dwucyfrowych rozmiarach.

Pozostałe mecze okazały się bardzo zacięte, zwłaszcza wygrany przez Trans-Gaz pojedynek z Transbudem, w którym czerwonych kartek było tyle co bramek. Po zwycięstwie nad Multi Oknami drużyna Geo-Eko niespodziewanie przegrała z HTP Brzozów. Odblokowali się Kingsi, po dwóch porażkach pokonując Wisbud. Kolejne zwycięstwo odniosła Agenda 2000, choć opór Handlowców był mocny.

Harnaś Błonie – Multi Okna 6-4 (3-3); Kłodowski, Pielech, Świder, Kowalewicz, Bukowski, Stec – Stachyra 2, Bryndza, Gembuś.
Handlowcy – Agenda 2000 4-6 (1-2); Stasiński 2, Bernat, Smiszkiwicz – Fabian i Chmielewski po 2, Adamski, Gruszecki.
Trans-Gaz Karchery – Transbud 2-1 (0-1); Klepacz 2 – Kowalczyk.
Magistrat – Media Market 6-12 (3-5); Waclawski 3, Popowicz 2, Markowski – Pęczak 5, Małek 4, Jaklik, Majer, Rygiel.
NZOZ Dar-Med – Dom-Elbo 4-12 (2-3); Skalko 4 – Sabat 4, K. Malik i Wojtowicz po 3, Biskup, Niżnik.
FC Wisbud – Kings Horn 3-6 (1-2); Zajdel, Mateja, Steliga – Bąk 2, J. Sieradzki, Wójcik, D. Sieradzki, Burczyk.
Geo-Eko – HTP Brzozów 5-7 (3-3); Zarzycki 2, Florek, Kuzio, Jajko – Mehmedowicz 4, Damian Barański 3.
Tabela: 1. Media-Market (19, 58-25), 2. Trans-Gaz Karchery (18, 34-17), 3. Kings-Horn (15, 40-27).

Gabrysia pływa szybko

Młodzież Międzyszkolnego Klubu Sportowego znów pływa. Wychowankowie Czesława Babiara zaliczyli starty ligowe oraz Mistrzostwa Mielca w Sprintach. Talent potwierdziła Gabriela Kikta, odnosząc kilka efektownych zwycięstw.



Gabrysia Kikta w każdym stylu czuje się jak ryba w wodzie. Także pływając popularnym „delfinem”.

Podczas zawodów w Mielcu rozgrywano wielobój sprinterski 4 x 50 metrów. Rywalki nie były w stanie nawiązać walki z Gabrysią Kiktą, która w swojej grupie wiekowej wygrała wszystkie wyścigi – stylem dowolnym, grzbietowym, klasycznym i motylkiem. Wśród chłopców 3. w klasyfikacji łącznej był Oskar Głód.

Na zawody ligi okręgowej w kat. 10 i 11 lat reprezentanci MKS pojechali do Strzyżowa i Ropczyc. Gabrysia wygrała na 50 m stylem dowolnym i grzbietem, przypadła jej też 3. miejsce na 100 m zmiennym. Miejsca tuż

za podium zajmowali: Głód, Wiktor Kabala i Katarzyna Krawczyk. – Poza konkursem startowali 9-latkowie. Najlepiej wypadli: Maria Mocur, Aleksandra Kochanowska, Wiktoria Kogut, Wiktoria Maślanka i Julia Słowik – podkreślił trener Babiara.

Na basenie w Strzyżowie o ligowe punkty walczyli też juniorzy i młodzicy. Jakub Kański był 2. na 200 m klasykiem, a 3. pozycję wywalczyli: Jędrzej Babiara (50 m motylkiem) i Maciej Szybiak (400 m dowolnym). Z dziewcząt najlepiej wypadły: Jagoda Sobkiewicz i Sylwia Lechoszest.

Ligi młodzieżowe

PIŁKA NOŻNA

Juniorzy starsi: **Stal Sanok – Polonia Przemysł 0-0.** Tabela: 1. Stal Mielec (32); 4. Stal S. (28, 32-18). Juniorzy młodsi: **Stal Sanok – Polonia Przemysł 2-0 (1-0);** Czura (18), Ząbkiewicz (62). Tabela: 1. Stal M. (35); 8. Stal S. (18, 19-23). Juniorzy młodsi B: **Karpaty Krosno – Stal Sanok 1-0 (1-0).** Tabela: 1. Gamrat/Czarni Jasło (22); 6. Stal (13, 19-26). Trampkarze starsi: **Karpaty Krosno – Stal Sanok 1-2 (1-2);** Śliwiak (18), Gierczak (34). Tabela: 1. Stal Stalowa Wola (24); 8. Stal (5, 6-18). Trampkarze młodsi: **Stal Sanok – Ekoball Sanok 4-1 (2-0);** Dorosz 2 (3, 5), Freund (60), Nikody (63) – Jaklik (50). **Stal Sanok – MKS Kolbuszowa 4-1 (2-1);** Kruczek 2 (1, 45), Nikody 2 (4, 60). Tabela: 1. Czarni Jasło (39); 12. Ekoball (9, 18-53); 13. Stal (8, 16-30). Młodzicy starsi: **Stal Sanok – Ekoball Sanok 0-0.** **Stal Sanok – MKS Kolbuszowa 0-4 (0-1).** Tabela: 1. Stal M. (37); 12. Ekoball (5, 11-38); 14. Stal (4, 6-70).

HOKEJ

Młodzicy: **KH Sanok – KTH KM Krynica 2-5 (2-1, 0-3, 0-3);** Kornecki, Bar. **Podhale Nowy Targ – KH Sanok 12-2 (2-2, 0-5, 0-5);** Sawicki, Suchecki. Żacy: **Podhale Nowy Targ – KH Sanok 16-0 (6-0, 6-0, 4-0).** **KH Sanok – KTH KM Krynica 4-2 (1-0, 3-0, 0-2);** Fal 4.

SIATKÓWKA

Juniorzy: **Sanoczanka PBS Bank Sanok – MKS ILO Łańcut 3:0 (21, 17, 18).** Tabela: 1. Karpaty MOSiR Krosno (10), 2. Sanoczanka (9, 12:3).

Dobry finisz Gryfu

Sztangiści Gryfu mocno zakończyli II-ligowy sezon. Finałowe zawody okazały się tak udane, że zanotowali awans o kilka miejsc w tabeli, ostatecznie zajmując 12. pozycję w stawce 19 drużyn.

We wcześniejszych rzutach nasi ciężarowcy uzyskiwali poniżej 1500 punktów, więc do Warszawy jechali z postanowieniem pokonania tej granicy. I to wyraźnego. Plan został wykonany, Gryf uzyskał 1550 pkt. Tradycyjnie najlepiej dźwigał Krzysztof Kostecki, którego 130 kg w dwuboju dało drużynie 350 pkt. Wynik powyżej 300 pkt uzyskał też trener Paweł Dorotniak – 256 kg i 332 pkt. Ponadto punktowali: Robert Siwarski (255 kg), Marek Sabramowicz (218), Rafał Kornecki (190 kg) i Bartłomiej Graba (170 kg).

– Było bardzo dobrze, niewiele zabrakło, byśmy uzyskali najlepszy wynik całej imprezy. Ciężarowcy stołecznego klubu Impuls mieli rezultat zaledwie o 15 punktów lepszy. Aż czterech naszych chłopaków pobiło rekordy życiowe w dwuboju – Kornecki poprawił się o 10 kg, Sabramowicz o 8, Graba o 5, a Kostecki o 2. W przyszłym roku będziemy robić na lidze po 1600 punktów, powalczymy o miejsce w czołówce. A za dwa lata może nawet o awans do I ligi – odważnie zapowiada trener Dorotniak.



Sztangiści Gryfu kończą sezon w dobrych humorach. Od lewej: trener Paweł Dorotniak, Szymon Skrijka, Krzysztof Kostecki, Marek Sabramowicz, Robert Siwarski i Rafał Kornecki.

Trzy razy trzecie

Kolejne wieści od biegaczy. Ostatnio zaliczyli wyścigi w Lipinkach i na Słowacji. Pierwszy start dał im kilka 3. miejsc.

Bieg uliczny w Lipinkach miał dwa dystanse – 5 km kobiet, 10 km mężczyzn. Najlepiej wypadł Damian Dziewiński (Zespół Szkół nr 3) – czas 33.05 wystarczył do 9. pozycji na 80 uczestników. Reprezentantom Sanockiej Grupy Miłośników Maratonu przypadły dalsze lokaty. W grupach wiekowych oprócz Dziewińskiego (20-29 lat) miejsca 3. zajęli Katarzyna Węgrzyn (do 19 lat)

i Grzegorz Fedak (30-39 lat). Ponadto 5. był Nalepka (50-59 lat), 6. Joanna Szpakiewicz (do 19 lat).

Następnie był bieg w słowackiej miejscowości Niżný Žipov, też na 10 km. Wśród prawie 100 startujących miejsce 6. wywalczył Dziewiński (33.48), a 17. był Fedak (36.47). W kat. 20-39 lat zajęli odpowiednio 5. i 10. miejsce.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Lider pobił mistrza

Sanocka Liga Unihokeja „Blast Floorball”, VI kolejka. Prowadzący w tabeli Faher Automatyka mierzy w złoto. Dowód? Trudno o lepszy, niż zwycięstwo 12-1 nad broniącym tytułu Energy&Electric Systems.

To był prawdziwy nokaut. „Papieni” już do przerwy prowadzili 7-0, później pozwalając „Elektrykom” jedynie na uratowanie honoru (gol Damiana Popka). Liczna publiczność oklaskiwała efektowne akcje, zwłaszcza braci Michała i Macieja Ambickich, którzy strzelili ponad połowę bramek. – Jeździ Faher utrzyma formę, jest mrurowanym faworytem do złotego medalu – powiedział Dariusz Dorotniak, prezes SLU.

Energy&Electric Systems – Faher Automatyka 1-12 (0-7); D. Popek – Michał Ambicki 4, Maciej Ambicki 3, Dmitrzak 2, Mołoń, Leś, Drwiega. **Czeski Team – Iwoniczanka 5-4 (2-1);** Marcin Cybuch i Mirosław Cybuch po 2, Marczak – Tylko 2, Polański, Milczanowski. **El-Bud – Galileo Komputery 6-2 (2-1);** Zacharski 2, Sobkowicz, Graboń, Hydzik, Polański – Wołoszczak, Milczanowski. **esanok.pl – InterQ 5-7 (3-5);** Wojdyła 3, Milczanowski, Sobolak – Janik i Solon po 2, Ciepły, Brejta, Zadylak. **Wulkanex – Cleanstar24 4-6 (3-3);** Pasierbowicz, Listek, Buczkowicz, Zibura – Rudy 2, Kostecki, Barć, Sieczkowski, Milan.

Tabela: 1. Faher Automatyka (18, 46-17), 2. Energy&Electric Systems (14, 39-30), 3. Interq (12, 43-26).

Akrobaci na podium

Czwórka męska UKS-u Spartanie Zahutyń zdobyła brązowy medal Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików w Akrobatyce Sportowej.

Drużyna trenera Mirosława Kaźmierczaka, która podczas zawodów w Rzeszowie uplasowała się na 3. miejscu, startowała w składzie: Kamil Rościński,

Dawid Gaworecki, Piotr Kotulski i Mateusz Cipora. Ponadto 5. miejsce zajęła dwójka żeńska, tworzona przez Paulinę Ciporę i Wioletę Zubel.



Czwórka męska UKS-u „Spartanie”.

Żenada

JKH JASTRZĘBIE – CIARKO KH SANOK 9-2 (4-0, 3-1, 2-1)

1-0 Lipina – Zdrahal (3, w przewadze), 2-0 Zdrahal – Lipina (15), 3-0 Radwan (17, w osłabieniu), 4-0 Urbanowicz (19), 5-0 Zdenek – Zdrahal (24), 5-1 Bigos – Kostecki (26), 6-1 Kielbasa (34, w osłabieniu), 7-1 Pastryk (37, w przewadze), 8-1 Szczurek (49), 9-1 Urbanowicz – Lipina (55), 9-2 Mermer – Połączarz (56, w osłabieniu).

To miał być mecz na przełamanie. Tak przynajmniej zapowiadali co niektórzy zawodnicy, twierdząc, że JKH musi go wygrać, gdy tymczasem oni zagrają na luzie, bez żadnych obciążeń, co pozwoli im przeważać szalę na swoją korzyść. Zapowiedź tę podpierali przekonaniem, że potrafią zdobywać bramki, co udowodnili w meczu z Zagłębiem, w którym strzelili ich osiem. W zapowiedzi te uwierzyli kibice, licząc na to, że po dziesięciu kolejnych porażkach i jednym zwycięstwem, może rzeczywiście nie skończy się na tym jednym.



Panowie, kończymy się bić, zaczynamy grać. Na zdj. Wojciech Milan w roli atakującego.

Kiedy sanoczanie wyszli na лёd, zupełnie już nie było widać, żeby chcieli dać szansę spełnieniu się tych zapowiedzi. Już w 136 sekundzie, grając w osłabieniu, stracili pierwszą bramkę, a do końca I tercji trzy następne. – Wyglądało to tak, jakbyśmy pierwszy raz wyszli na лёd. Rozpacz – mówił ze wstydem i żalem trener Józef Skokan.

Nie pomogła reprimenda w szatni, nie wzbudziła sportowej złości. Mimo zmiany bramkarza w 17 minucie (wszedł Rocki), gospodarze zdobywali kolejne bramki. I tak już było do końca. Smutku dodała III tercja, przegrana przez Ciarko „tylko” 2-1, gdy trener Wojciech Matczak wpuścił na лёd czwartą, młodzieżową piątkę, która nie tylko nie dawała naszym gwiazdom pograć, ale potrafiła nawet strzelić nam gola (Michał Szczurek na 8-1).

Postawa sanoczan zaczyna naprawdę niepokoić tych, którzy jeszcze tkwią przy drużynie. Nasz zespół kompletnie nie potrafi grać na wyjazdach, czego dowodem są same porażki i to naprawdę w kiepskim stylu. Niektóre, jak ta w Jastrzębiu, w ogóle bez stylu. W trzech ostatnich meczach wyjazdowych hokeiści KH strzelili 4 bramki, tracąc 21. To, co się dzieje w grze obronnej, woła o pomstę do nieba, nie lepiej jest w ataku. Prawie każde osłabienie kończy się utratą bramki, a zawodnicy sprawiają wrażenie jakby byli przekonani, że za chwilę musi paść bramka. W meczu z JKH wzbili się na jeszcze wyższe szczyty, tracąc dwa gole podczas gry w liczebnej przewadze. Żenada. Po tej sromotnej porażce na portalu hokejowym (hokej.net) jeden z kibiców umieścił taki oto wpis skierowany do naszych zawodników: „Jak chcecie, żebyśmy Was traktowali poważnie, zaczniemy nas tak traktować”. Podpisuję się pod tym obydwojema rękami.

Kolejny mecz ligowy Ciarko KH rozegra na własnym lodowisku we wtorek (10 bm.) o godz. 18, a jego przeciwnikiem będzie drużyna TKH Toruń.

Marian Strus

Grypa wygrała z hokejem

Zaplanowane na dziś i jutro (piątek i sobotę) w „Arenie” mecze hokejowych reprezentacji Polski i Ukrainy nie odbędą się. Od chęci sportowej rywalizacji silniejszą okazała się panująca na Ukrainie epidemia grypy. We wtorek związek hokejowy Ukrainy zawiadomił PZHL, iż zmuszony jest odwołać przyjazd do Sanoka. Powodem są stwierdzone u 10 zawodników kadry objawy zachorowań na grype.

– Wiadomość tę przyjęliśmy z dużym ubolewaniem, aczkolwiek nie była dla nas całkowitym zaskoczeniem. Obawialiśmy się, że tak to się może skończyć – mówił kierownik polskiej ekipy Andrzej Zabawa. Trener reprezentacji Wiktor Pysz nie ukrywał, że odwołanie meczów z Ukrainą komplikuje mu proces szkoleniowy. – Zaplanowana jest przerwa w rozgrywkach dla potrzeb reprezentacji, rozpisany szczegółowo plan treningowy. Jest wreszcie grupa nowych kadrowiczów do przetestowania. I nagle to wszystko bierze w łeb. Chłopcy bardzo czekali na te spotkania – użalał się trener.

Zapytany o przebieg zgrupowania w Sanoku stwierdził: – Cieszy mnie zaangażowanie zawodników, wyraźnie czuć ducha rywalizacji, zwłaszcza ze strony młodych zawodników. To zupełnie inna mentalność. Podkreślał przy tym idealne warunki do treningu, odnowy biologicznej oraz wypoczynku. – Z wszystkiego chętnie korzystają, są zadowoleni, wszystko jest super – dodał.

Wiadomość o tym, że hokeiści ukraińscy nie przyjadą do Sanoka okazała się tak-

własną publicznością – stwierdził Maciej Mermer, sanocki rodzynek w kadrze.

Nie udało się działaczom PZHL w ostatniej chwili znaleźć dla kadry innego sparing-partnera. W tej sytuacji kierownictwo reprezentacji zdecydowało, że w piątek o godz. 18



Maciej Mermer (w żółtej koszulce) wystąpił w 4 ataku polskiej reprezentacji przeciwko Ciarko KH. W tej roli zobaczymy go w piątek w oficjalnym meczu towarzyskim: kadra PZHL – Ciarko KH.

że wielkim zawodem dla naszych kadrowiczów. – Wielka szkoda, bardzo chcieliśmy się sprawdzić – mówił Przemek Odrobny, bramkarz Stoczniowca. – Ominęła mnie okazja, aby zagrać z orłem na piersi przed

rozegra mecz kontrolny z zespołem CIARKO KH SANOK. Bilety w cenie 10 i 8 zł będą do nabycia w kasach „Areny”. W zespole gospodarzy ma wystąpić dwóch, może trzech nowych zawodników z zagranicy. emes

Piękny sukces sanockiego sportu szkolnego.

We are the champions!

SANOCKI SPORT SZKOLNY. Poprzedni sezon okazał się najlepszy w historii. Wojewódzkie klasyfikacje Gimnazjady i Igrzysk Młodzieży Szkolnej wygrały nasze „czwórki”, zresztą podstawówka powtórzyła sukces sprzed roku. Listę zwycięstw uzupełniła 1. lokata w łączonej klasyfikacji powiatów.

Nasze szkoły co rok wysoko plasują się w rankingach, to reguła. Ostatni sezon nie tylko ją potwierdził, ale też przyniósł „poprawę rekordu”. Bo o ile zwycięstwa w dwóch grupach wiekowych już mieliśmy, to obrona tytułu zdarzyła się pierwszy raz. Szkoła Podstawowa nr 4 zdobyła 866 pkt, o 45 „oczek” wyprzedzając Narciarską Szkołę Sportową z Ustrzycy Dolnych, a 3. pozycję zajęła nasza „jedynka” czyli SP1 (sklasyfikowano 766 szkół). Gimnazjum nr 4 (736) wygrało po ostrej walce z G5 Przemysł (724), a na 6. pozycji uplasowało się G1 (466 szkół). W czołówce Licealiady mieliśmy tylko Zespół Szkół nr 2, który uplasował się na 10. pozycji (173 szkoły).

W łączonej klasyfikacji IMS i G nasz powiat wygrał z dużą przewagą, a gmina miejska Sanok była 3. Jeżeli chodzi o Licealiadę, to warto wymienić 4. pozycję w rankingu powiatów. Dodajmy też, że w ubiegłorocznej rywalizacji startowało ponad 100 tys. młodych sportowców.

Gdzie tkwi tajemnica sanockich sukcesów? Odpowiedź oczywiście jest banalnie prosta – w pracy z dziećmi i młodzieżą oraz w zaangażowaniu nauczycieli.

– Po ubiegłorocznym zwycięstwie mówiłem, że chcemy powtórzyć sukces i udało się. Startowaliśmy w 17 dyscyplinach, było to 27 konkurencji. Zaliczyliśmy 11 finałów wojewódzkich, dorobek medalowy to złoto dziewcząt w czwórbojach oraz brązy chłopców w sztafetach przełajowych, siatkówce i unihokeju.

Było kilka sukcesów indywidualnych. W zawodach startowało 126 naszych uczniów. To także efekt zajęć pozalekcyjnych, które obejmują: siatkówkę, koszykówkę, unihokej, badminton, piłkę ręczną i nożną, lekkoatletykę, gimnastykę oraz gry i zabawy. Zwycięstwo w rankingu to wspólny sukces zespołu nauczycieli WF, który tworzą: Aleksandra Czech, Kamila Mika, Sylwia Wolowicz, Maciej Bukład, Robert Ćwikła, Bartłomiej Grega i moja skromna osoba – powiedział Ryszard Długosz z SP4.

– Staramy się pracować tak, by jak największą liczbę uczniów uczestniczyło w rozgrywkach. W ubiegłym sezonie było to aż 98 osób. Startowaliśmy w 11 dyscyplinach, zaliczyliśmy 24 konkurencje, z których połowa przyniosła awanse do finałów wojewódzkich. Efektem były srebra chłopców w unihokeju i łyżwiarstwie oraz brązy dziewcząt w lidze LA i łyżwach. Do tego doszło kilka krążków indywidualnych. U nas także jest sporo zajęć pozalekcyjnych – gimnastyka, tenis stołowy, koszykówka, siatkówka, badminton i unihokej oraz zajęcia doraźne, pod kątem zawodów. Naszą drużynę „wufestów” obok mnie tworzą: Maria Rywka, Daniel Rakoczy, Adam Słoniewski, Arkadiusz Socha i Marcin Zapał – powiedział Ryszard Karackowski z G4, które od początku istnienia (9 lat) nigdy nie uplasowało się niżej niż na 5. miejscu w wojewódzkim rankingu.

Bartosz Błażewicz



Delegację sanockich szkół (na zdjęciu przedstawiciele SP4 i SP1) nagrody i dyplomy odbierały w Krośnie, gdzie odbyło się „Wojewódzkie podsumowanie współzawodnictwa sportowego szkół, gmin, powiatów i klubów za rok szkolny 2008/2009”.

Dwucyfrowka za kubik desek

Piłkarze drugiej drużyny Stali pewnie zmierzają po awans do klasy A. Wygrali kolejne dwa mecze, choć były to skrajnie różne zwycięstwa – meczarnie z Victorią Niebocko, dwucyfrowka z LKS-em Bezmiechowa.

W Niebocku rozpoczęło się planowo, szybkim golem Marcina Czenczka, jednak Victoria jeszcze przed przerwą wyrównała. Na małym, błotnistym boisku, druga połowa przypominała bicie głową w mur. Dopiero w 83. min podanie Pawła Kosiby wykorzystał Daniel Niemczyk. Choć po kontuzji jednego z graczy Stal kończyła mecz w dziesiątkę, w doliczonym czasie Kamil Kruszyński podwyższył wynik.

Dla odmiany spotkanie z Bezmiechową okazało się prawdziwym poligonem strzeleckim. Najlepsze oko miał Fabian Pańko, zaliczając hat-tricka. Po dwa gole dorzucili Piotr Spaliński i Artur Burkiert. Przy stanie 8-0 jeden z kibiców obiecał kubik desek dla klubu, jeżeli stawicy osiągną dwucyfrowkę. Choć do

końca było zaledwie kilka minut, cel udało się osiągnąć, a 10. bramkę niemal równo z ostatnim gwizdkiem zdobył Łukasz Rajtar. Teraz ruch po stronie kibica, który powinien dotrzymać słowa.

– Do końca rundy zostały nam jeszcze 3 mecze, wszystkie chcemy wygrać. Jeżeli plan zostanie wykonany, to jesień zakończymy ze stratą zaledwie 3 punktów (porażka u siebie z Górnikiem Grabownica – przyp. aut.) i sporą przewagą nad rywalami. Jest to bardzo ważne, bo wiosną raczej będziemy pilnować przewagi, niż ją powiększać. Po prostu w miarę upływu czasu w coraz mniejszym stopniu będę mógł korzystać z zawodników pierwszej drużyny – powiedział trener Robert Ząbkiewicz. bb

Victoria Niebocko – Stal II Sanok 1-3 (1-1); Czenczek (9), Niemczyk (83), Kruszyński (90). Stal II Sanok – LKS Bezmiechowa 10-0 (4-0); Pańko 3 (17, 35, 72), Burkiert 2 (9, 87), Spaliński 2 (20, 67), Motczan (70), Niemczyk (85), Rajtar (90). Tabela: 1. Stal (30, 57-10).